NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, sobota 12 stycznia 1924 Nr. 10

NOWY DZIENNIK

Adres redak...cyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefon... ...kowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie ... nadsyłać wprost do Administracyi.
K... Redakcyi nie będą uwzględniane.
...ya rękopisów nie zwraca.
Re... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 100.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 2300000 kwrt. 6900000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 2400000 kwrt. 7200000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 3000000 kwrt. 9000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 6000000 kwrt. 18000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr. 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

O sanacyę polityki polskiej.

Kraków, 11 stycznia.

(is) Niema w Europie państwa, któreby tak często zmieniało rządy jak Polska. Możnaby wprost ukuć termin, że Polska cierpi nie tylko na inflacyę marki ale także na inflacyę rządów. Tak w dziedzinie gospodarczej jak i w dziedzinie politycznej potrzebna nam jest stabilizacya, bo nie tylko kurs marki polskiej spada ustawicznie ale kurs polityki polskiej deprecyonuje się coraz bardziej na międzynarodowej giełdzie politycznej.

Ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych i skarbu wchodzą do swych apartamentów jak goście hotelowi, a często muszą się z nich wyprowadzić, zanim zdołali się ulokować. Wymiana kierowników władz administracyjnych drugiej instancyi, „gruntowne" pranie na placówkach zagranicznych odbywa się u nas co kilka miesięcy; a prawie zawsze pod kątem widzenia partyjnej ideologii. Ta wieczna gorączka w naszym aparacie państwowym, wieczna zmienność pociąga za sobą złe skutki w dwóch kierunkach: zygzakowatość, bezhołowie, brak systemu w całej naszej polityce wewnętrznej, tak skarbowo-finansowej, jak i gospodarczej jak wreszcie administracyjnej, obniżając powagę władzy, bo społeczeństwo przyzwyczaja się patrzyć na rząd jak na jednodniówkę, a nadto uniemożliwia planową, na dalszą metę obliczoną oryentacyę w naszej polityce zagranicznej, obniżając prestige państwa na zewnątrz tak dalece, że niejednokrotnie napotkać można w prasie zagranicznej pewien ton bagatelizowania, a nawet wyszydzania polityki państwa polskiego.

Rezultatem tego, chronicznego niemal stanu jest fakt, że Polska odgrywa w polityce międzynarodowej niestosunkowo małą rolę, że traci wszelką inicyatywę i samodzielność, zmuszona akomodować się do sytuacyi wytworzonych ponad jej głową. Polska trzyma się jakoby zasady, aby do kipiącego obecnie warem kotła polityki europejskiej nie wkładać ręki, bo możnaby się sparzyć. Zacieśnienie się stosunków Francyi z Małą Ententą zastaje nas nieprzygotowanych. Uśmiechamy się do wszystkich, do Czech i do Węgier, do Rumunii, ale także do Rosyi. Podczas gdy Benesz sławną swoją zasadę niewybierania między Francyą a Anglią realizuje w ten sposób, że stara się stworzyć polityczną łączność interesów między Czechosłowacyą a Francyą, a łączność gospodarczą z Anglią, szachując zawsze tak Anglię jak i Francyę, Polska osiadła na mieliźnie błogiej bezczynności: nie wybiera, ale nikt się o jej wybór nie ubiega. Sojusznicy Polski zachowują się wskutek naszej bezczynności tak, jakby mieli dla nas przyjaźń na wypowiedzenie. Stosunek do państw bałtyckich jest równie luźny i kruchy.

W polityce zaś wewnętrznej utracono zmysł dla prawdziwie dojrzałej racyi stanu, a najbardziej fundamentalne sprawy wewnętrzne, realizowanie konstytucyi, uregulowanie polityki wobec mniejszości narodowych w duchu przyciągnięcia ich do idei państwowej traktowane są pod hasłem: jakoś to będzie. Tymczasem oczywiście fermentacya polityczna wśród Ukraińców we Wsch. Małopolsce i na Wołyniu wśród Białorusinów siłą rzeczy rozwija się coraz głębiej i szybciej, równolegle z dobroduszną apatyą i beztroską polityki polskiej. Oddzielenie sanacyi skarbu od spraw politycznych jest jednym z wielu objawów krótkowzroczności naszej polityki, którą słusznie wytknął reprezentant Koła Żydowskiego na ostatniem posiedzeniu Sejmu. Nie dawno temu p. Kempner na łamach łódzkiego „Głosu Polskiego" podkreślił, że Polska już dawno uzyskałaby pożyczkę zagraniczną, gdyby prowadziła inną politykę wobec mniejszości narodowych. W twierdzeniu tem kryje się może ziarno prawdy. Obecny p. minister skarbu robi z konieczności cnotę i odżegnywa się od pożyczki zagranicznej, pokładając zaufanie wyłącznie w siłę podatkową obywateli. Na dnie tej polityki kryje się jednak cel inny, mało na razie przejrzysty. Obecnej polityce finansowej naszego rządu przyświeca taki cel: uporządkujmy naprzód skarb własnemi siłami, stańmy się siłą, a wówczas uregulujemy sprawy wewnętrzne według wskazań siły a nie sprawiedliwości. Wówczas zaś nikt nie będzie miał odwagi ganić naszą politykę narodowościową, bo będziemy siłą. W tem znaczeniu obecne próby sanacyjne p. Grabskiego są w swej treści politycznej przygotowaniem się do polityki silnej, nie chcielibyśmy powiedzieć, pięści.

Ten bieg myśli zwalczany jest przez mniejszości narodowe nie tylko dlatego, że kryje w sobie niebezpieczeństwo dla nich samych, ale także dlatego, że jest błędny — jak to okaże przyszłość — ze stanowiska polskiej państwowej racyi stanu. Polityką przemocy Polską nie można będzie rządzić, bo zbyt silne są pokusy polityki centryfugalnej narodów terytoryalnych na kresach. Skoro wynarodowienie jest wykluczone, to wszelka polityka siły doprowadzić musi do skutków wręcz fatalnych.

Dlatego też „Koło Żydowskie" w głębokiej trosce o przyszłe losy państwa dało wyraz przekonaniu, że równolegle z odbudową gospodarczą pójść musi sanacya polityki polskiej na wewnątrz, sanacya szczera, oparta na konstytucyi, przyciągająca wszystkich do państwa.

Polityka p. Grabskiego z jej polityczną reservatio mentalis, zapłodnioną przez endecyę, doprowadzić może co najwyżej do Pyrrhusowego zwycięstwa politycznego.

Sanacya finansów bez równoczesnej sanacyi polityki jest krótkowzrocznym paliatywem.

Zamach na przywódców separatystów nadreńskich.

5 osób zabitych. — Represye z powodu zamachu.

Frankfurt. Dn. 10 bm. PAT. Wczoraj w Spirze nad Renem dokonano zamachu na przywódców Palatynatu, zebranych w restauracyi. Podczas zamachu zabitych zostało pięć osób tj. prezydent republiki Platynatu Heinz, oraz czterej inni przywódcy separatystów. Sprawcy zamachu uciekli.

Zweibruecken. Dn. 10 bm. PAT. Z powodu zamachu na przywódców separatystów w Spirze, aresztowano szereg osób jako zakładników, między innymi starszego radcę rządu dra Pollmanna. Dzisiejszej nocy przeprowadzali separatyści ostrą kontrolę papierów osobistych.

Jakie warunki postawił marszałek Piłsudski?

Czy minister Sosnkowski ustąpi?

Warszawa, 10 stycznia (Sin) Dzisiejszy „Kuryer Poranny" zamieścił wywiad z marszałkiem Józefem Piłsudskim w sprawie rokowań o powrót marszałka do czynnej służby.

Na zapytanie, czy marsz. Piłsudski był zdecydowany przyjąć tekę ministra spraw wojskowych w niedoszłym gabinecie pos. Thugutta, marsz. Piłsudski odpowiedział:

„Pos. Thugutt był u mnie z propozycyą, abym wziął udział w jego gabinecie jako minister spraw wojskowych. Odpowiedziałem, że zgodzą się na tę propozycyę, ale wysunę pewne warunki. Warunków tych było kilka. Pierwszy, aby gabinet uznał zasadę i bronił jej przed Sejmem, że wojsko i urządzenia wojskowe nie mogą być w państwie piłką, którą stronnictwa polityczne na przekór sobie i rządowi robią tzw. goale. Warunek ten uniemożliwiałby tworzenie wojska partyjnego i może być bardzo uciążliwy dla ministrów, reprezentujących stronnictwa w Sejmie".

Drugi warunek dotyczył usunięcia możliwości załatwienia personaliów wojskowych na podstawie postanowień gabinetu.

Warunek ten postawił marszałek Piłsudski dlatego, że poprzedni gabinet wszelkie urządzenia władz wojskowych uzależniał od swojej decyzyi.

Trzeci warunek polegał na tem, że marszałek Piłsudski zażądał powrotu do ułożenia stosunków organizowania władz wojskowych na zasadzie dekretu wodza naczelnego z 7 marca 1920 r. tj. do tego stanu rzeczy, jaki pozostawił, odchodząc w wojska.

Co do innych warunków, to dotyczyły one budżetu wojskowego oraz sposobu, metody pracy gabinetu.

Pos. Thugutt warunki marszałka Piłsudskie go przyjął, ale gabinetu nie sformował.

Następnie omawiał marsz. Piłsudski ostatnie wypadki po sformowaniu gabinetu p. Grabskiego. Gen. Sosnkowski jako minister spraw wojskowych w gabinecie p. Grabskiego, zwrócił się do marszałka z prośbą, aby wrócił do wojska i pracy wojskowej na podstawie wspomnianego dekretu wodza naczelnego z 7 lutego 1920 r. Na propozycyę tą marszałek zgodził się pod warunkiem, aby równocześnie wziął w swe ręce przewodnictwo w ścisłej radzie wojennej, czyli aby objął stanowisko oficera, któremu w razie konfliktu zbrojnego przypada naczelne dowództwo, łącznie ze sztabem generalnym armii polskiej.

Warunki te nie uzyskały aprobaty, natomiast zwrócono się do marszałka z prośbą o odłożenie całej sprawy i ostatecznej decyzyi z jego strony do czasu ustawowego załatwienia projektu o organizacyi naczelnych władz wojskowych.

W związku z wywiadem tym zamieszcza dzisiejsza „Gazeta warszawska" artykuł wstępny pt. „O armię", w którym autor zwraca uwagę, że rząd obecny ma przedewszystkiem na względzie sanacyę skarbu. Sanacya jednak może nastąpić wtedy dopiero, gdy nastąpi zawieszenie walk partyjnych.

Zdaniem endeckiego organu, powrót marszałka Piłsudskiego oznaczałby zaognienie waśni i ogólne rozdrażnienie. Dlatego pismo wypowiada się stanowczo przeciw powrotowi marszałka. Wobec niedojścia do porozumienia z marszałkiem Piłsudskim donoszą już pisma lewicowe o bliskim ustąpieniu ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego. Znając jednak zapatrywania gen. Sosnkowskiego i jego polityczną niestałość (nie wiele brakowało, by gen. Sosnkowski wstąpił w swoim czasie do rządu Witosa-Korfantego), trudno uwierzyć, wprost, by gen. Sosnkowski potrafił z obecnej sytuacyi wyciągnąć konsekwencye.

P. Grabski naradza się z fachowcami.

Sin. Warszawa. (Telefonem). W ministeryum skarbu odbyła się wczoraj narada fachowców pod przewodnictwem premiera Grabskiego. Z kół sejmowych wzięli udział w naradach posłowie i senatorowie: Głąbiński, Zdziechowski, Karpiński, Chłapowski, Michalski, Szarski, Kwiatkowski, Nowodworski; Osiecki; Putek, Łypacewicz, Poniatowski, Woźnicki, Chądzyński i Moraczewski. Posłowie Chłapowski, Korfanty, Byrka i Diamand nie mogli przybyć.

Ze sfer naukowych obecni byli pp.: Chrzanowski, Kostanecki, Krzyżanowski, Kempner, Mielczarski; Młynarski i Rybarski.

Obrady toczyły się głównie dokoła sprawy pobrania drugiej zaliczki na podatek majątkowy w kwocie 120 milionów w ciągu 2 miesięcy oraz dokoła emisyi bonów podatkowych, wreszcie radzono nad obligacyami kolejowemi.

Dalszy ciąg narad jutro o godz. 4.

W toku konferencyi doniósł premier Grabski zebranym, że wykaz PKKP za okres od 1—10 stycznia w porównaniu z ubiegłą dekadą stwierdza nie tylko nie-podwyższenie się liczby marek, ale wręcz zmniejszenie.

Wczorajsze obrady Senatu.

Warszawa, 10. 1 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu w pierwszym punkcie porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Imieniem komisyi przemawiał senator Szarski, który zaznaczył m. in. że choć ustawa nakłada na ludność duże ciężary, to jednak komisya ze względu na stan skarbu wnosi o przyjęcie ustawy bez zmiany. Ustawę przyjęto. Następnie na wniosek sen. Ringla (Koło żydowskie), który zawiadomił, że senacka komisya prawnicza nie załatwiła sprawozdania z ustawy o rozszerzeniu obowiązującej na terenie b. zaboru austryackiego ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków na obszar b. zaboru rosyjskiego zdjęto tę sprawę z porządku dziennego.

Przystąpiono do sprawy dodatkowego prowizoryum budżetowego na IV. kwartał. Imieniem komisyi przemawiał sen. Buzek.

Dziś dalszy ciąg posiedzenia.

Stosowanie wskaźnika drożyźnianego.

Warszawa. Dn. 10 bm. PAT. Połączone komisye senackie: prawnicza i gospodarstwa, pod przewodnictwem senatora Ringla (Koło żydowskie), omawiały na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o obowiązku stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych: W czasie dyskusyi wyłonił się szereg zasadniczych wątpliwości dotyczących niektórych artykułów tej ustawy. W tym duchu wypowiedzieli się obaj referenci: senator Bielawski i senator Popowski.

W wyniku dyskusyi komisya uchwaliła, że obaj referenci mają na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem senatu zapowiedzieć imieniem komisyi poprawki. Ze względu na pilność sprawy oraz na fakt, że załatwienie tej ustawy jest oczekiwane przez rzesze pracowników uchwalono prosić marszałka senatu, by zwołał plenarne posiedzenie senatu przed najbliższem posiedzeniem sejmu, specyalnie celem omówienia tych poprawek.

Sprawy szkolnictwa żyd. na senackiej komisyi

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu senackiej komisyi oświatowej zainterpelował senator Kerner (Koło żydowskie) ministra oświaty w sprawie programu jaki stosować zamierza w odniesieniu do szkolnictwa żydowskiego w Polsce. Senator Kerner zapytał też jaki jest stosunek p. ministra do tajnego okólnika b. ministra Głąbińskiego w sprawie numerus clausus.

Na tem samem posiedzeniu senator rabin Rubinstein (Koło żydowskie) podniósł, że za czasów PZW. Litwy Środkowej szkolnictwo żydowskie na wileńszczyźnie otrzymywało subsydya rządowe. Sen. Rubinstein zapytał jak odnosi się p. minister do subsydyowania szkół żydowskich. Nadto poruszył mowca sprawę zniesienia ograniczeń ludności żydowskiej w b. Kongresówce.

P. minister zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

Banknoty 50-milionowe.

Warszawa, 10. 1 PAT. Polska krajowa Kasa Pożyczkowa puszcza w obieg począwszy od 10 stycznia 1294 r. banknoty wartości 50,000.000 mkp.

Zwłoka w rozpoczęciu obrad małej ententy.

Wiedeń. PAT. Dnia 10 stycznia Neue Fr. Presse donosi, że otwarcie konferencyi małej ententy, zostało odroczone do czwartku przedpołudniem ponieważ opóźnił się przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duki. W wywiadzie z dziennikarzami oświadczył Benesz, że opinia publiczna przypisuje przesadne znaczenie konferencyi belgradzkiej, większe niż ona istotnie posiada, albowiem narady będą dotyczyły wewnętrznych spraw państw małej ententy i nie należy oczekiwać żadnej sensacyjnej uchwały. Sprawy będące na porządku dziennym konferencyi były już omawiane w rokowaniach między interesowanemi trzema państwami. Również i traktat czechosłowacko francuski, zawarty został w ramach zasad małej ententy i nie wymaga żadnych nowych rokowań. Narady w kwestyi rosyjskiej będą miały jedynie charakter wymiany zdań. Konkretne uchwały będą tylko powzięte w kwestyi pożyczki węgierskiej.

Zastrzeżenia rumuńskie.

Wiedeń, 10. 1 PAT. Reichspost donosi z Bukaresztu: W rumuńskich kołach dyplomatycznych zachowują się z dużą rezerwą wobec rozpoczynającej się konferencyi belgradzkiej. Minister Duca oświadczył przed wyjazdem d oBelgradu dziennikarzom zagranicznym, że konferencyi belgradzkiej przypisywane bywa przesadne znaczenie.

Zerwanie rokowań rumuńsko-rosyjskich.

Wiedeń. PAT. Dnia 10 stycznia „Neue Fr. Presse donosi, że rokowania rumuńskie w sprawie traktatu handlowego rozbiły się. Jak wiadomo żądali delegaci rosyjscy, aby na podstawie traktatu urządzone zostały w obu krajach reprezentacye handlowe. Ze strony rumuńskiej odpowiedziano na ten projekt propozycyą, aby handel między obu państwami odbywał się z wykluczeniem kupiectwa tylko między obu rządami. Odrzucając zamianowanie obustronnych przedstawicieli handlowych zaproponował Rumunia utworzenie w Kiszyniewie państwowej rumuńskiej komisyi handlowej, któraby się z odpowiednią komisyą rosyjską porozumiewała w drodze pisemnej. Wobec odmowy delegatów rosyjskich zgodzenia się na to żądanie, rokowania zostały zerwane.

Książęta rumuńscy jadą do Grecyi

Bukareszt. PAT. Rumuński następca tronu, jego małżonka, królowa Zofia grecka, książę Paweł i księżniczki greckie Irena i Katarzyna odjechali wczoraj do Grecyi.

PROTEST DROBNYCH HANDLARZY W WARSZAWIE PRZECIW PODWYŻSZENIU CZYNSZÓW. W Warszawie odbyło się zgromadzenie kramarzy chrześcijańskich i żydowskich, na którem zaprotestowano przeciw 40-krotnemu podwyższeniu przez magistrat warszawski czynszów za kramy. W dyskusyi podnoszono, że magistrat nie liczy się z możliwością płatniczą kramarzy, którzy — zwłaszcza w porze zimowej — zaledwie przez 3 godziny dziennie mogą towar sprzedawać.

Oficyalny kurs franka złotego w dniu 11 bm. **1,910.000** — w dniu 12 bm. **1.900.000.**

Frank złoty dla ceł tytoniu — do 13 bm. **1,230.000.**

Frank złoty dla kolei i poczt. — do 15 bm. **1,220.000.**

Podłoże zamachu na Kemala Paszę.

Konstantynopol przeciw Angorze. — Następstwa rozdziału kalifatu od sultanatu. — Protest muzułmanów indyjskich. — Opozycya konserwatystów i młodoturków. — Problem pacyfikacyi wewnętrznej.

Kraków, 11 stycznia.

(j) Zamach dokonany na Kemala Paszę przypomniał Europie problem bliskiego wschodu. Zdawało się, że traktat lozański zlikwidował sprawę, która była jednem z ognisk wojny światowej. Ale oto okazuje się, że jeśli traktat lozański uregulował niejako zewnętrzne stosunki Turcyi azyatyckiej i jej szczątków europejskich, to jednak nie zdołał on wpłynąć na ostateczne ustalenie jej stanu wewnętrznego. Bo oto okazuje się, że pod skorupą zbitą przez mistrzów lozańskich wre i kipi.

Wojna narodowa, podjęta przez Mustafę Kemala Paszę przerzuciła punkt ciężkości władzy tureckiej z Konstantynopola do Angory. Traktat lozański usankcyonował ten stan rzeczy. Ale podczas gdy Europa i Stany Zjednoczone pogodziły się z dokonaną zmianą, rodzi się w społeczeństwach w Turcyi bunt wewnętrzny, ale nie mniej groźny, jak wykazuje ostatni zamach na Kemala, od niebezpieczeństwa zewnętrznego. Przemiana od cesarstwa ottomańskie go do republiki narodowej była bowiem zbyt gwałtowna, niemal rewolucyjna i nie zdołała ona stłumić owych wszystkich antagonizmów politycznych, religijnych i gospodarczych, które dziś od wnętrzna podgryzają fundament republiki angorskiej.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że w obecnej Turcyi istnieje silny, żywiołowy antagonizm pomiędzy Konstantynopolem a Angorą, który zaostrza się coraz silniej z powodu kursu wojskowego i nacyonalistycznego, jakim przesiąknięta jest administracya państwowa. Głębsze źródło tego konfliktu to przeciwieństwa wyrosłe na tle polityki religijnej. Zrozumiały w chwili zaistnienia republiki rozdział pomiędzy sułtanatem a kalifatem, stał się hasłem bojowem. Ingerencya władzy republikańskiej w sprawy religijne, które dotyczą nie tylko Turcyi, ale całego świata muzułmańskiego wywołała burzę wśród Muzułmanów. Wszak niedawno opozycyjne dzienniki konstantynopolskie przedrukowały list przywódcy Muzułmanów indyjskich Aga Khana, który protestował przeciw znieważaniu głowy Islamu. Oczywiście represye prasowe i aresztowania, jakie się posypały na redaktorów pism opozycyjnych rozogniły jeszcze i tak już ostry spór, chociaż Trybunał ustanowiony przez Kemala dla ochrony całości republiki zwolnił uwięzionych.

Ponadto atak przeciw Kemalowi rozwija się i z innej strony: od żywiołów konserwatywnych i stronnictwa młodotureckiego. Zwłaszcza politycy młodotureccy zwalczają gwałtownie Kemala Paszę. W zaciekłej walce obie strony nie przebierają w środkach.

Czy zdoła Kemal Pasza przeprowadzić pacyfikacyę wewnętrzną? Zadania ciężkie, tem cięższe, ileże w wielomilionowym rozdartym świecie muzułmańskim koterye najróżnorodniejsze wzmagają ferment, stwarzają istne kotłowisko.

Błp.

Dr. Samuel Sare

em. radca dworu

zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izrael. w Krakowie odbędzie się dziś w piątek, dnia 11 stycznia 1924 o godz. 3-ej popołudniu.

Ramsay Macdonald.
(Szkic biograficzny.)

Kraków, 11 stycznia.

Wysuwająca się obecnie na czoło polityki brytyjskiej postać przyszłego premiera skupia na sobie powszechną uwagę. Ale szeroki ogół wie o Macdonaldzie nie wiele. Zna go świat jako nieustraszonego bojownika pokoju, który miał odwagę w czasie największego wzrostu szowinizmu wojennego przeciwstawić się szałowi nacyonalistycznemu, zna go jako najwybitniejszego przywódcy socyalizmu angielskiego. Interesowano się więc silnie Macdonaldem politykiem, ale nie zna szeroki ogół Macdonalda człowieka. Jego karyerze politycznej poświęciliśmy już w swoim czasie obszerną wzmiankę. Obecnie zajmiemy się kolejami życia tego niezwykłego polityka.

John Ramsay Macdonald, z pochodzenia Szkot, urodził się w r. 1866 w wiosce Lossiemouth w hrabstwie Elgin w północnej Szkocyi. Przodkowie jego oddawali się tam pracy na roli i kowalstwu. I zapewne mały John zostałby kowalem — rolnikiem, gdyby nie proboszcz tej wioski, który poznał chłopca i umiał ocenić jego niezwykłe zdolności. Stał się nauczycielem chłopca, aż wkońcu, gdy jego zasób wiedzy nie wystarczał już do kierowania wykształceniem tak wybitnie utalentowanego młodzieńca. Proboszcz—opiekun znajduje więc jedyne wyjście: wysłanie wychowanka na uniwersytet.

Lecz ubodzy rodzice Macdonalda skazani byli w swem ubóstwie na czerpanie środków utrzymania z pracy zarobkowej syna, który postanowił poświęcić się zawodowi nauczyciela ludowego. Lecz oto w r. 1880 dostaje się do rąk inteligentnego, zaledwie 14-letniego chłopca, książka Henry George'a „Progress and Poverty", która jak grom podziałała na młody umysł i życiu jego nadała inny zgoła kierunek. Nie wielu zapewne takich czytelników posiadał George, bo młody chłopak porzucił pod wpływem lektury dom rodzinny, przejęty entuzyazmem dla propagandy angielskich socyalistów chrześcijańskich. Znajduje gdzieś w południowej Anglii posadę, by wkrótce potem pełen rozczarowania znaleźć się w Londynie.

Przez pewien czas utrzymuje się tu zarabiając na życie pisaniem adresów, poczem staje się pisarczykiem w jakimś magazynie. Wolny jednak od pracy zarobkowej czas spędza w londyńskich instytutach dokształcających, poświęcając się głównie naukom przyrodniczym, przyczem uzyskuje liczne odznaczenia. Równocześnie nawiązuje młodzieniec stosunki z organizacyami socyalistycznemi. W tym okresie uzyskuje jeszcze jedno źródło dochodów, współpracując przygodnie w angielskich dziennikach demokratycznych, aż wkońcu w r. 1888 zwraca uwagę na młodego dziennikarza T. Lough, po-

---

DR. M. KANFER.

Uri Cwi Grinberg.

(Dokończenie.).

Dusza żydowska jest głęboko religijną, ale punktem centralnym, kością pacierzową tej religijności jest pojęcie: wina i kara. Stary problem niezawinionej kary kładzie swój czarny olbrzymi cień na duszę żydowską już w chwili jej urodzin. Z mocarzem grzechu mocuje się ta dusza, gdy pierwsze swe kroki na ziemi stawiała. W niewinnem śmiechu dziecka przeczuwa przeraźliwy chichot szatana. Korzyła się nieraz dusza żydowska przed grzechem, ale nigdy go uznać, nigdy z nim pogodzić się nie mogła. Nigdy nie zdobyła się na ten pogodny, wesoły gest, by czoło grzechu winną umaić latoroślą i w okrzyku „Evoe Pan" znaleźć nietylko rozkosz, ale i ciszę dla swego chorego sumienia. I u nas może były próby, by grzech uświęcić ale uczyniono to na zupełnie innej płaszczyźnie ducha niż u okolicznych ludów, ale i wtenczas grzech był tylko uśmiechem Boga.

I w poezyi Grinberga jest szatan potęgą złowrogą.

Owinąłeś się, szatanie, w jasny błękit mojej szaty.

By mordować modlitewny jęk marzenia...

...A gdy się we śnie zjawiam ludziom cicho szepcąc.

Droga wasza potrwa dłużej i pochłonie siedemdziesiąt lat tysięcy.

Nie poznają mego głosu!!

A nawet świętej umarłych ciszy Szatan nie uszanuje. Gdy o północy w małej się zjawiają synagodze, by modły odprawiać pluje im w ciemne oczodoły krwawym bluzgiem szyderstwa.

Zabłądził człowiek w gęstym lesie niezawinionej krzywdy. Czasem ciemne konary drzew osrebrza białą poświata księżyca. Łudzi się wtenczas, że znajdzie drogę z powrotem, że słyszy, święty głos matki, łamiącej ręce z rozpaczy za dzieckiem utraconem. Ale płonne są twe nadzieje, człowieku, bo twojem przeznaczeniem jest:

„Dwoje na świat w nędzy wydasz dzieci.
A nazwa ich: Żal i Rozpacz.
A serce twoje ukołysze je oboje, oboje".

* * *

Jest w „Mefiście" przedziwny czar bujnej młodości, która nie oglądając się na nic bierze na swe barki cały ciężar bólu wszechświata. Z każdego słowa, z każdej kartki dochodzą was echa osiwiałej Hioba skargi, tego ciągle powtarzającego się manifestu duszy żydowskiej, łaknącej wyzwolenia za niepopełnione winy.

I dlatego może „Mefisto" ma taką mizerną architektonikę. Odrazu poeta wyładowuje cały swój ból, odrazu nastraja swoją harfę na bardzo wysoki ton. A w tych hymnach rozpaczy, w tym krzyku patosu, szyderczym śmiechem strasznej samotności, przetkanego niema żadnego crescenda.

Ileż by nam dał autor, szanujący środki swej ekspresyi, umiejący ekonomicznie obchodzić się z materyałem! Ale wtenczas byłby poeta może więcej rzemieślnikiem, ukrywającym skrzętnie przed oczyma czytelnika arkana swej sztuki. A tego może młody, niedoświadczony Grinberg najwięcej się obawiał. To też „Mefisto" jest sznurem rzadkich, drogocennych pereł, które poeta z głębokiego dna morskiego swej duszy wydobył.

* * *

Ale nie radziłbym nikomu przeczytać „Mefista" z drugim tomem poezyi Grinberga „Farnachtengold". W tej drugiej bowiem książce przemawia do nas poeta, świadomy już swej władzy nad nami i tej władzy nadużywający. Gdybym był bogatym mecenasem sztuki wydałbym niektóre poezye z jego zbioru na starym pergaminie i uprosiłbym malarza, by je ozdobił inicyałami ze starych, klasztornych brewiarzy. Wyłączyłbym miłosne pieśni, którebym wydał zupełnie osobno. Na czele bym postawił przepiękne confiteor młodej żydowskiej poezyi, przecudowny hymn „Bakenuny". A potem szły by cykle „W najświętszych godzinach", „Poeta", „Złotem przetkane zachody słońca". I młoda literatura żydowska dostałaby dostojną książkę naszych czasów.

A, że nie jestem bogatym mecenasem sztuki, muszę się starać zapomnieć, że autor swoją książkę wydał bez pietyzmu dla swej sztuki. A przychodzi mi to tem łatwiej, ponieważ ta książka zawiera ustępy o niebywałej u nas piękności. Mam tu na myśli przedewszystkiem cykle „Poeta", „W najświętszych godzinach".

Psalmista śpiewa swój hymn dziękczynny, gdy w bezwzględnej ciszy znowu się Bóg objawia. Święcimy razem z poetą chwilę pojednania, którą przed nami celebruje z wyszukaną, kunsztowną prostotą.

I mimowoli sięgnąłem po „Księgę ubogich" Kasprowicza, ową najdroższą mi książkę polską. Wolałem dalej czytać „Księgę ubogich", by znaleźć zupełną, całkowitą rozkosz.

Żal mi się zrobiło tych strof, które muszą sąsiadować z erotykami Grinberga. A tych erotyków mamy tak wiele, och, tak wiele, nietylko w tej książce, ale i w naszej literaturze. Czyżby Grinberg nie odczuł tego patosu dystansu? Czy może ustąpił swemu nakładcy?

* * *

Wspomniałem wielkie imię Kasprowicza. A niektóre utwory przypominają jeszcze Staffa „Dzień duszy". Bo mam wrażenie, że Grinberg wychował się w cieniu tych wielkich mistrzów poezyi, że wiele bardzo wiele im zawdzięcza.

W niektórych strofach Grinberga wieje bowiem potężny skalny wicher hymnów Kasprowicza, a

seł radykalny w Izbie gmin, który dobiera sobie Macdonalda jako prywatnego sekretarza.

W r. 1893, gdy powstała partya robotnicza, Macdonald zgłasza do niej przystąpienie i zostaje członkiem kierownictwa. W siedm lat później występuje jako propagator kierunku parlamentarnego w łonie związków zawodowych, kierunku, który domagał się współudziału socyalistów w instytucyach parlamentarnych. Z tego to podłoża wyrosła właśnie Labour Party. Już w r. 1900 Macdonald jako kandydat do Izby gmin występuje gwałtownie przeciw kontynuowaniu wojny z Burami. Taką samą agitacyę antywojenna uprawiał on w r. 1916, za co wykluczony został z klubu golfowego w swej rodzinnej miejscowości, co nie zawadziło wcale, że ten sam klub wysłał niedawno do wykluczonego deputacyę, która ofiarowała mu godność — członka honorowego klubu i wręczyła mu kosztownie oprawny dyplom... Takie to już są koleje nastrojów wojennych, że pozostaje po nich u ich szerzycieli — żal do przeszłości.

W r. 1906 na skutek kompromisu Labour Party z liberałami uzyskał mandat z okręgu Leicester, gdzie 6 lat przedtem przepadł podczas wyborów. Odtąd staje się widomą głową ruchu socyalistycznego.

Dla uzupełnienia biografii Macdonalda warto wspomnieć, że usiłował on z naocznej obserwacyi poznać życie olbrzymiego imperyum brytyjskiego. Z żoną swoją Margaretą Gladtsone, spokrewnioną z Williamem Gladstonem i przyrodnikiem lordem Kelwinem zwiedzili niemal wszystkie kolonie angielskie.

Macdonald poza artykułami dziennikarskiemi, które odznaczały się zawsze jasnością, myśli i odwagą bezlitosną wypowiadanych poglądów, posiada wcale znaczny dorobek w literaturze ekonomiczno-socyologicznej. Głównemi jego pracami są „Socyalizm a społeczeństwo" i „Socyalizm a rząd".

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.000 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy**, wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

Komedya csongradzka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą: Ogólne zdziwienie wywołała wiadomość, że J. Sagi, główny sprawca zamachu bombowego w zbrodni csongradzkiej został wypuszczony przez policyę na wolność.

Uroczystość jubileuszowa prasy żydowskiej w Warszawie

Skandaliczny nietakt jidyszystów. — Taktowne zachowanie się prezydyum.

Warszawa. (Tel. wł) Wielka uroczysta akademia jubileuszowa żydowskiej prasy w Polsce ściągnęła do teatru Kamińskiego tysiące osób ze wszystkich sfer żydostwa warszawskiego. Sala była po brzegi wypełniona. Na podium zasiedli członkowie zarządu Związku dziennikarzy i literatów w Warszawie, przedstawiciele żyd. prasy i delegacye rozmaitych kulturalnych instytucyi.

Przy powitaniu p. Gordona w imieniu „Tarbutu" doszło do przykrego incydentu. Kiedy p. Gordon rozpoczął swe przemówienie po hebrejsku, część publiczności nie chciała dopuścić do wygłoszenia hebrejskiego przemówienia i wołała: jidysz! jidysz!

Nie pomogły żadne wyjaśnienia ze strony prezydyum, że powitania mogą być wygłaszane w każdym języku. Prezydyum musiało zarządzić przerwę i odbyć krótką naradę. Po przerwie oświadczył przewodniczący akademii że powzięto uchwałę, iż przedstawiciel „Tarbutu" musi być dopuszczony do słowa — przeciwnicy mają więc do wyboru: albo zachować się spokojnie wobec hebrejskiego mowcy albo zerwać akademię. To godne stanowisko prezydyum podziałało otrzeźwiająco na zagorzałych i nietaktownych krzykaczy i p. Gordon powitał akademię w im. „Tarbutu" po hebrejsku.

Pod koniec mów powitalnych uważał za stosowne p. Litwak sprowokować nowy skandal na podobnym podłożu. Znowu zakotłowało w sali.

Wreszcie po długich staraniach udało się przystąpić do drugiej części programu muzycznego. Uroczystość, podczas której nie obeszło się — niestety — bez przykrych dyssonansów, przeciągnęła się do 2-giej po północy.

Nadzwyczajna sesya syonistycznej Rady Partyjnej w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę 6 stycznia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie syońskiej Rady partyjnej. Na porządku dziennym stały dwie kwestye: 1) Stanowisko Organizacyi syońskiej w Polsce wobec ustąpienia dra Sołowejczyka i wobec wszystkich problemów z jego ustąpieniem złączonych. 2) Sprawozdanie z pracy Komitetu centralnego.

W dwugodzinnym referacie wyjaśnił poseł Grünbaum przyczyny dymisyi dra Sołowejczyka. Referent przedłożył w imieniu K. C. odpowiednie rezolucye. Po referacie rozwinęła się długa dyskusya, w której wzięli udział wszyscy obecni. Nastąpiło krótkie sprawozdanie sekretaryatu K. C., z którego należy przedewszystkiem podkreślić stworzenie przez K. C. żyd. uniwersytetów ludowych w Warszawie, Siedlcach i w Białymstoku. Wkońcu powitał Radę partyjną dr Feldblum, prezes egzekutywy organizacyi syońskiej w Małopolsce zach, który w dłuższem przemówieniu wskazał na konieczność kooperacyi dzielnicowych organizacyi syońskich w Polsce i oświetlił punkt widzenia małopolskich syonistów na bieżące sprawy.

Z TECHNIKI I WYNALAZKÓW.

Pół perpetuum mobile

Na odpowiedzialność gazet amerykańskich podajemy niezwykle ciekawy, choć mało prawdopodobny opis najnowszego wynalazku w dziedzinie maszyn parowych.

Oto inżynierzy, pracujący w laboratoryach „General Electric" w Schenectedy, odkryli nowy system zużywania materyału opałowego w maszynach parowych. Wysiłek wynalazców poszedł po linii ewolucyi materyału energetycznego i kotła parowego. Mianowicie sporządzono kocioł, w którym zamiast pary wodnej znajduje się para rtęci, uzyskana z ogrzania tej ostatniej, do temperatury 463 stopni Fahrenheita. Para przechodzi do turbiny parowej, wprawia wirnik w ruch obrotowy i po dokonaniu pracy wraca przez jakiś kocioł wodny z powrotem do miejsca wyjścia, tj. do kotła rtęciowego. Nadmienić należy, iż turbina ma również odrębną konstrukcyę.

Nowy ten rodzaj perpetuum mobile ma wyzyskiwać w 100 procentach włożony materyał energetyczny. W jaki sposób, niewiadomo. Do całkowitego rozwiązania problemu pozostaje jeszcze kwestya rtęci (żywego srebra). Sprawę tę zamierzają załatwić wynalazcy w najbliższych tygodniach. Fakt jednak oszczędzania materyału opałowego już rozwiązano, piszą z dumą dzienniki amerykańskie.

Dla nas „wynalazek" ten leży bardziej w dziedzinie krzyku reklamowego ś. p. Barnuma niż na polu logicznego myślenia, względnie rachunku technicznego.

cykle „w najświętszych godzinach" wykute są z białego marmuru Staffowskiego wiersza. Dla uspokojenia nader czułego sumienia tak modnej wpływologii dodam jeszcze, że Grinberg bezsprzecznie przeszedł przez piekło niemieckiego ekspresyonizmu i że łączą go serdeczne węzły duchowego powinowactwa z Franciszkiem Werflem. A gdy już to wszystko zanotowałem, słyszę, jak mi się w oczy śmieje magnus parens europejski poezyi: Szekspir i obejmując w miłośnym uścisku Słowackiego, tego największego polskiego szekspirologa machnął pogardliwie ręką w kierunku tych nieszczęsnych ginekologów poezyi, którzy, gdy widzą przed sobą nadzwyczajny fenomen twórczy, odczuwają li tylko tę grzeszną ciekawość, by się dowiedzieć kto zacz jego rodzice.

* * *

Bo Grinberga zrodziła przedewszystkiem żydowska tęsknota, ta tęsknota, która uważa świat konkretnej rzeczywistości za przedsionek, prowadzący do innego świata, świata wolnego ducha. Gdyby Grinberg żył kilkaset lat temu wstecz, byłby z wszelką pewnością mistykiem-kabalistą i potęgą świętego zaklęcia, magiczną władzą gematry przenosiłby góry i zmieniał oblicze ziemi. A że przyszedł na świat w naszych czasach, które wzięły zupełny rozbrat z duchem, uwierzywszy lekkomyślnie w mechaniczną potęgę cyfry w twórczą moc maszyny, stał się bluźniercą, korzy się przed szatanem i złorzeczy Bogu, który od nas odwrócił swe oblicze.

I oto rzuca nam się w oczy zasadnicza różnica między współczesnym duchem poezyi europejskiej, która bałwochwalczą czcią otacza maszynę, a duchem szybującej w zaświaty mistyki żydowskiej której spadkobiercą jest Uri Cwi Grinberg.

A rozglądając się naokoło siebie czuje się żydowski poeta zupełnie samotnym. Odszedł od swego ludu, odwrócił się od swej epoki, a z przeszłością zrosnąć się nie może. Otaczający go świat wydaje mu się snem koszmarnym. Orkan wojny strzaskał smukłe kolumny świątyni ducha, a z hukiem pękają wiązadła kosmosu, a wiatr- szubrawiec kurzem gościńców przysypuje ruiny, które kiedyś żyły życiem pełnem, dźwięczały śmiechem i zabawą modliły się potężnymi, w niebo się wdzierającymi tumami.

„Di Welt barg arup" — świat stacza się w przepaść — oto tytuł ostatniego wielkiego dzieła Grinberga, którego tylko strzępy i fragmenty nas doszły. Czy poeta będzie miał kiedyś ten spokój ducha, by zakląć w chłodny kształt rozżarzoną do czerwoności obłędu swą wizyę o konającym świecie bezducha i chaosu, o tragedyi człowieka—Żyda który gdzieś na rozstajnych drogach życia zgubił Boga?

Porwany w wir między planetarny tęskni Uri Cwi za chwilą ciszy i ukojenia. I przenosi się wtenczas myślą do świętej Jeruzalem, do ciszy Wschodu z gwiazdami niekończące się nigdy prowadzącej rozmowy. Widzi się obie w białej abayi, pod cieniem daktyli lub na skale przymorskiej, gdy odwiecznym falom morza swą ostatnią powierza tajemnicę.

Z ducha bowiem powstał ten dziwny poeta włóczęga i za wyzwoleniem ducha zawsze tęsknić będzie.

Z operetki.

„KROWODERSKIE" ZUCHY Stefana Turskiego.

Nowe kierownictwo teatru przy ul. Rajskiej rozpoczęło swą działalność wznowieniem popularnego wodewilu Stefana Turskiego: „Krowoderskie Zuchy". Sztuka ta, osnuta na tle znanych nam wszystkim z własnych spostrzeżeń stosunków podmiejskich Krakowa obfituje w tyle trafnie zaobserwowanych rysów charakterystycznych dla światka przedmieść krakowskich z niedawno minionej przeszłości, posiada tyle humoru i prezentuje tyle znakomicie odtworzonych typów, że ma wszelkie warunki po temu, aby oprzeć się zwycięsko zębowi czasu i utrzymać się stale w repertuarze. — Zwłaszcza, jeżeli wykonanie jest tak świetne, jak w obecnem wznowieniu. Widać i odczuć można było, że role odpowiadają artystom i że czują się oni w tym świecie przedmieścia krakowskiego jak w domu. Znakomite typy odtworzyli panowie Ujhelyi i Winkler, panie Koszutska i Kwiecińska, a pani Leszko była wprost niezrównana w roli rezolutnej i zadzierzystej gosposi z Krowodrzy. — Publiczność stale zapełniająca widownię przyjmuje sztukę i wykonawców owacyjnie.

Dr. Z. A.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

WP. Drowi Michałowi Hładijowi

naczelnemu lekarzowi oddz. chirurg. szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie

składam tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie za skuteczne przeprowadzenie ciężkiej operacyi oraz wyleczenie z choroby uważanej przez wiele lekarzy za nieuleczalną.

OO. Bonifratrom za troskliwą, aż do poświęcenia opiekę serdeczne „Bóg zapłać".

Natan Apter, Kraków, Dajwór 6.

Podstęp litewskiej chadecyi.

Kraków, 10 stycznia.

Onegdaj podaliśmy do wiadomości o dymisyi ministra dla spraw żydowskich na Litwie Kowieńskiej dra Rosenbauma. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne interwiew, jakiego min. Rosenbaum udzielił redaktorowi naszego pisma w sierpniu ub. roku. Pogiądy i nadzieje min. Rosenbauma nacechowane były znacznym optymizmem, jakkolwiek nie przeczył on trudności, jakie już wówczas rysowały się na politycznym horyzoncie litewskiej polityki wewnętrznej.

— ———

Piętno obecnemu systemowi litewskiemu nadaje fakt, że rząd i znaczna większość rządowa w Sejmie litewskim jest chadecka, a zatem na wskroś szowinistyczna. Chadecye są do siebie wszędzie podobne. Zainaugurowała ona politykę wrogą mniejszościom i to nie tylko żydowskiej, lecz także polskiej i białoruskiej.

Autoemancypacya społeczeństwa żydowskiego na Litwie (około 300.000 dusz) zrobiła w ostatnich czasach zadziwiające postępy, co znalazło swój klasyczny wyraz w zorganizowaniu się Żyd. Rady Narodowej. Legalizacya jej miała, czy też ma wkrótce nastąpić.

W tym jednak momencie chadecya litewska chwyciła się chytrej gry, która może sie jej na krótką metę udać.

Deklaracyę w sprawie ochrony mniejszości narodowych, zażądaną przez Ligę narodów przyjęła do wiadomości, zamiast ją ratyfikować, min. Rosenbauma, zasłużonego dla państwowości litewskiej działacza w czasach tworzenia się państwa wysłał rząd chadecki oficyalnie za granicę dla propagandy na rzecz Litwy, a pod jego nieobecność większość chadecka uchwaliła w Sejmie w I. i II. czytaniu budżet dla ministerstwa żydowskiego, aby znienacka przy III. czytaniu budżet ten skreślić i w ten sposób uczynić ministerstwo dla spraw żydowskich iluzorycznem. Formalnie zostaje ono, ale odebrano mu podstawy bytu.

Podstęp chadecyi się udał. Wzburzenie wśród ludności żydowskiej jest oczywiście wielkie, a min. Rosenbaum przerwał natychmiast swój pobyt zagranicą i po powrocie do kraju i naradzie z politykami żydowskimi zgłosił bezzwłocznie dymisyę.

Dalszy epizod tej walki społeczeństwa żydowskiego na Litwie przeciw polityce chadecyi rozegra się wkrótce.

Równocześnie bowiem z akcyą przeciw min. dla spraw żydowskich, większość chadecka wdrożyła walkę ustawodawczą o przymusowy spoczynek niedzielny, w zakresie jeszcze ostrzejszym, niż to ma miejsce. np. u nas w Polsce; a odnośny wniosek przeszedł już w I. II. czytaniu.

Rugi urzędników żydowskich się rozpoczęły i to takich, którzy całą duszą oddani są państwowości litewskiej i oddali jej bardzo wielkie usługi.

Komedya litewska, którą niejednokrotnie miała pozory jakiejś wyjątkowej dojrzałości politycznej i dlatego spotyka się z powszechnem uznaniem dobrego końca.

Powtarza się poraz niezliczony przykład z dziejów naszych: wycisnąć Żyda, jak cytrynę, a później cisnąć; jak cytrynę. Chrześcijańskie demokracye są do siebie wszędzie podobne.

W okresie tworzenia i umacniania się państwowości litewskiej Żydzi litewscy nie znali granic w patryotyźmie, choć antysemityzmu gospodarczego nie brakło w Litwie nigdy.

Zdawało się, że Litwa będzie cieplarnianym wyjątkiem, okazem mądrej racyi stanu i lepszej etyki aryjskiej. Grała tylko obłudną — komedyę.

Jesteśmy tedy o jedno rozczarowanie, ale i o jedną naukę bogatsi. Na własnych nogach trzeba stać i siłą zorganizowaną trzeba być.

Litewskie żydostwo to samopoczucie posiada i dlatego będzie się bronić wytrwale.

Podstęp litewskiej chadecyi jest polityką na miarę krawca i to kiepskiego. **Ignotus.**

Nowe wytyczne w historyi okultyzmu.

Ostatnie dzieło prof. K. Richeta.

Z siłą Samsona wstrząsają okultystyczne fenomeny i teorye zmurszałe fundamenty naszego materyalistycznego światopoglądu.

Pomimo wszystkie protesty, każdy świadomy rzeczy człowiek musi przyznać, że nastąpił czas olbrzymiego przewrotu duchowego, który zapewne bardziej wpłynie na losy ludzkości, niż reformacya i wszystkie inne ruchy ubiegłych stuleci.

Nestorem tego nowego ruchu jest profesor Karol Richet, jeden z najgenialniejszych uczonych ostatnich dziesięcioleci.

Richet wykłada od 6 lat fizyologię w paryskim uniwersytecie. Otrzymał on za wykrycie anaphalaksyi nagrodę Nobla i został mianowany członkiem Institut de France.

Już za czasów studenckich, Richet w roku 1875 ogłosił swe prace, o wyklinanych wtedy przez poważną naukę, fenomenach zwierzęcego magnetyzmu i somnabulizmu. Rozpoczęte na gruncie tym badania, w zupełności potwierdziły teoryę uczonego.

W roku 1890 Richet rozpoczął na nowo kampanię, wydając rezultat swych długoletnich studyów, pracę swą „Telepatya i jasnowidzenie".

Jak doniosłym był ten krok, można najlepiej osądzić, przypominając sobie, że jeszcze po dwudziestu latach cały szereg niemieckich i austryackich uczonych uważał wszelkie tego rodzaju fenomeny za oszustwo. W roku 1922 wyszło nareszcie najważniejsze dzieło znakomitego uczonego „Traite de Metapsychique".

W przedmowie do tego dzieła, prof. Richet wyjaśnia: — Moja książka rozczaruje każdego, który będzie w niej szukał mglistych rozmyślań nad losami ludzkości, o magii i teozofii.

Pragnąłem napisać dzieło o naukowych problematach, a nie o snach.

Dlatego ograniczyłem się podaniem faktów i ich wyjaśnieniem. Nie kuszę się na tworzenie teoryi, gdyż dotychczasowe teorye na tem polu wydały mi się bardzo chwiejne.

Istnieją fakty, to powinno wystarczyć. Faktów tych jest mnóstwo, są one tak sprawdzone i prawdziwe, że trudno byłoby poważnemu uczonemu negować je.

Richet odróżnia trzy rodzaje fenomenów:

1) Kryptestezyę (wspólna nazwa dla telepatyi, jasnowidzenia, jasnoczucia, słyszenia itd.) czyli zmysł który jest zupełnie inny, niż nasze normalne zmysły.

2) Telekinerę, tj. oddziaływanie mechaniczne, które w zupełności różni się od dotychczas nam znanych mechanicznych sił. Siła ta w pewnych warunkach wywiera swój wpływ na przestrzeń, mniej lub więcej daleką.

3) Teleplastyka (materyalizacya), to znaczy tworzenie się przeróżnych przedmiotów, które wydzielają się jakby z ludzkiego ciała i przyjmują postać rzeczy realnych jak materye gazowe, części ciała, żyjące istoty i inne.

Pierwsza grupa fenomenów tworzy subjektywną meta-psychologię, zaś dwie inne obejmują objektywną meta-psychologię.

Ciekawe jest, że w teraźniejszych czasach nikt nie protestuje przeciwko subjektywnej metapsychologii pomimo, że konsekwencye jej są dla każdego patrzącego w przyszłość filozofa zjawiskiem o niesłychanie ważnych konsekwencyach, znacznie ważniejszem, niż wszystkie materyalizacye.

To też Richet dowodzi: — Duch ludzki posiada więc jeszcze inne sposoby poznania, prócz znanych dotychczas pięciu zmysłów. Widocznie w wszechświecie istnieją drgania czyli fale, które drażnią nasze zmysły i dają nam wrażenia, które nasze pięć zmysłów nie mogą nam dostarczyć.

Najważniejszą częścią tego dzieła jest dział poświęcony kryptestezyi. Zebrany tu materyał o jasnowidzeniu o spirytystycznych kryptestezyach i innych fenomenach jest niezmiernie cenny.

Cały dział poświęcony jest przeczuciom. Fenomeny te podczas ostatniej wojny stały się bardzo liczne i znane są każdemu.

Występują one najczęściej przy śmierci czyjejś. Richet wnioskuje, że śmierć jest fenomenem, który wstrząsa czemś we wszechświecie i że ten wstrząs działa na przestrzeń i odczuwany jest przez wrażliwe osobniki. Jeżeli najwięcej przeczuć wynika z powodu śmierci, to należy wnioskować, że śmierć jest donioślejszym faktem, niż wszystkie inne wydarzenia życiowe.

Richet wspomina także o tej ciemnej dziedzinie okultyzmu, jaką jest przepowiadanie przyszłości.

I tu znajdujemy niezmiernie ważny materyał. Wszystkim znane są wydarzenia Tardieu, Marchandona i przeczucie śmierci następcy tronu austryackiego przez biskupa Józefa v. Langl.

Przeczuwanie przyszłości jest zupełnie narazie dla was niezrozumiałe, ale że fenomeny te istnieją, więc zapewne z czasem znajdzie się wyjaśnienie ich.

W dziedzinie objektywnej metapsychiki, prof. Richet także ogranicza się tylko podaniem sprawdzonego materyału.

Znajdujemy tam doświadczenia z włoskiem medyum Eusapią Palladino, z którą prof. Richet odbył około 200 seansów, w zupełności sprawdzonych, gdzie nie mogło być mowy o oszustwie.

Do niezmiernie ciekawych eksperymentów należą doświadczenia dr. P. Gibier z panią Salmon.

Gibier wstawił do swego laboratoryum żelazną klatkę, której drzwi zamykał na kłódkę.

Zamek zalepiony był znaczkami pocztowemi. Zaraz po rozpoczęciu seansu w pokoju ukazały się ręce, ramiona i całe postacie.

Po skończeniu doświadczenia zamek był nienaruszony.

Taką samą skrzynię wstawił dr. Gibier z drzewa, a medyum było przymocowane do jednej jej ściany. Fenomeny były takie same.

Na zakończenie prof. Richet oświadcza, że nasze objaśnienia tych fenomenów są zapewne przedwczesne i błędne.

Jasne jest, że narazie nie możemy ich objaśnić. Później, gdy poznanie tych rzeczy pogłębi się, będziemy mogli wydać o nich sąd.

— Mam nadzieję — kończy Richet — że stanie się to w niedalekiej przyszłości i że metapsychologia powstanie z okultyzmu, jak chemia z alchemii! El.

Orzecznictwo sądów polskich.

W zeszycie za listopad „Orzecznictwa sądów polskich" znajdujemy następujące orzeczenia, które mogą szerszy ogół interesować.

1. Sprzedaż nieruchomości z zastrzeżeniem na rzez sprzedawcy znacznych stosunkowo alimentów dożywotnich jest umową losową, przeto nie może być zerwana z powodu pokrzywdzenia.

2. Spichlerz, wynajęty na skład zboża, jest lokalem handlowym, podpada więc pod ustawę o ochronie lokatorów.

3. Aczkolwiek pod rządem ustawy o ochronie lokatorów, sam upływ terminu nie sprowadza ustania najmu, a własna potrzeba wypuszczającego w najem poza przypadkami, przewidzianemi w ustawie, w zasadzie nie może być uważana za ważną przyczynę ustania najmu, to jednak w razie ustalenia, iż mieszkanie odnajęte zostało, z powodu czasowej zbędności jego dla wypuszczającego w najem, z wyraźnem zastrzeżeniem, iż najem trwać będzie tylko do chwili, kiedy mieszkanie stanie się znów dla wypuszczającego w najem niezbędne, ziszczenie się tej przewidzianej w umowie okoliczności może być przez sąd uznane za ważną przyczynę ustania najmu.

4. Część mieszkania, dla lokatora niekoniecznie niezbędna, może być przez właściciela domu wypowiedziana, gdyż ustawa o ochronie lokatorów ma na względzie tylko zapewnienie biorącemu w najem możność mieszkania, ale nie dogodności.

5. Wytwórcę, który pobrał z góry od kupującego część umówionej ceny kupna, nie uwalnia od częściowej dostawy pokrytej pobraną kwotą, niespodziana zwyżka kosztów produkcyi sprzedanego towaru.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Stan przemysłu polskiego.

PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY. Polski przemysł spirytusowy, zniszczony prawie doszczętnie podczas wojny, nie mógł się odbudować i rozwinąć również po zakończeniu wojny, kiedy rząd polski zaprowadził monopol spirytusowy. Wadliwa polityka cen doprowadziła do zupełnego prawie zastoju, gdyż produkcya nie opłacała się. Skarb ponosił wielkie straty. Dopiero po wprowadzeniu w 1921 roku akcyzy, przemysł spirytusowy zaczyna się odbudowywać i rozwijać w szybkiem tempie, dotychczas jednak nie został uruchomiony w całości. W kampanii bieżącej ilość gorzelń czynnych przerabiających ziemniaki na spirytus wynosi 1,531, co stanowi 67.9 procent stanu przedwojennego. Licząc bardzo ostrożnie, produkcya w kampanii bieżącej wyniesie około 90 milionów litrów 100 procentowego spirytusu. Po odliczeniu 20 milionów litrów na cele techniczne i 55 milionów na spożycie trunków, pozostanie na eksport 15 milionów litrów.

Pozatem są w Polsce gorzelnie przerabiające melas na spirytus; z których niektóre produkują potaż z wywaru melasowego. Polska, mając dostateczną ilość rafineryi, jest w stanie oczyścić wszystek produkowany spirytus. Rafinerye są poważnym dostawcą poszukiwanych i zakupywanych artykułów przez Anglię i Amerykę dla przemysłu chemicznego.

WĘGIEL. Miesięczna produkcya węgla kamiennego w Polsce wynosi około 3 miliony ton, z czego 11 procent zużywają kopalnie, 36 procent wywozi się zagranicę i 53 procent wynosi spożycie w kraju. Spożycie rynku wewnętrznego jest niewielkie wskutek braku dostatecznie gęstej sieci kolejowej i trudnego dowozu węgla do miejsc oddalonych od linii kolejowych. W miarę realizowania projektu budowy nowych linii kolejowych, spożycie wewnętrzne węgla będzie się zwiekszało.

Polska wywozi węgiel do Niemiec, Austryi, Czechosłowacyi, Węgier i Rumunii. W pierwszem półroczu br. wywóz do Niemiec stanowił 70 procent, co do Austryi 19 procent całego wywozu, natomiast w trzecim kwartale br. wywóz do Niemiec spadł do 60 procent, zaś do Austryi wzrósł do 25 procent całego wywozu. Z chwilą definitywnego załatwienia sprawy Ruhry, Niemcy nie będą odbiorcą węgla polskiego i Polska, niezależnie od wzrostu spożycia wewnętrznego, będzie musiała starać się o nowe rynki zbytu dla swego węgla. Poważną przeszkodę dla eksportu węgla z Polski stanowią bardzo wysokie taryfy kolejowe czeskie. Na przestrzeni Zebrzydowice-Lindenburg taryfa na przewóz węgla polskiego wyższą jest o 2,7 franka szwajcarskiego od taryfy na przewóz węgla czeskiego. Węgry i Rumunia mogą się stać poważniejszymi odbiorcami węgla polskiego. Inne rynki w chwili obecnej nie odgrywają większej roli.

Przybliżona wartość produkcyi węgla w Polsce wynosi 516,049.000 fr. szw., zaś wartość eksportu w ciągu dziewięciu miesięcy br. 198,017.000 fr. szwajcarskich.

PRZEMYSŁ HUTNICZY. Przemysł hutniczy w Polsce nie odczuł kryzysu przemysłowego, który ujawnił się w niektórych gałęziach przemysłu. Odczuwa on jednak brak surówki, której w ciągu 8 miesięcy br. sprowadzono z zagranicy 67602 tony. Brak surówki jest wynikiem braku wysokoprocentowych rud żelaznych oraz odpowiedniego koksu. Wydobycie rudy żelaznej w Polsce wzrasta, lecz jest to ruda niskoprocentowa i wymaga domieszki rudy wysokoprocentowej, W 1921 roku wydobyto 241,406 ton rudy, w 1922 roku — 316.948 t., zaś w ciągu 9 miesięcy br., 301,125 ton. Surówki wytopiono w ciągu 9 miesięcy br., około 82.000 ton, zaś bloków stalowych 185.000 ton. Wkrótce zostanie uruchomiony wielki piec w Zawierciu.

Polska posiada niewystarczającą ilość odpowiedniego dla przemysłu hutniczego koksu. Import koksu karwińskiego jest bardzo utrudniony ze względów walutowych. zaś Niemcy wbrew postanowieniom Konwencyi Genewskiej nie pozwalają wywozić z granic państwa koksu potrzebnego polskiemu przemysłowi hutniczemu, ofiarowując koks z niemieckiej części Górnego Śląska ,chociaż Polska ma go pod dostatkiem. Na tem podłożu wynikł spór, który będzie rozstrzygnięty przez komisyę Mięszaną Calandera. Na podstawie Konwencyi Genewskiej Polsce przysługuje prawo przywozu z Niemiec przeszło 200 tysięcy ton koksu, tj. ilość potrzebną przemysłowi hutniczemu polskiej części Górnego Śląska którą przed wojną otrzymywał z Niemiec.

Ze względu na małe bardzo zużycie żelaza w Polsce, które będzie stale wzrastało, polski przemysł hutniczy ma duże widoki rozwoju na przyszłość.

Jak Austrya weszła na drogę odrodzenia?

Rozstrój gospodarczy w chwili powstania. — Pierwsze nieudałe próby naprawy. — Plan sanacyi Dra Seipla. — Pomoc Ligi Narodów. — Pomyślne oznaki polepszenia się sytuacyi. — Napływ kapitału zagranicznego.

Kraków, 12 stycznia.

Gdyby kierownicy naszych finansów państwowych chcieli korzystać z doświadczeń, jakie poczyniły niektóre państwa sukcesyjne, to niewątpliwie tylekroć podejmowane wysiłki naprawy skarbu nie rozbijałyby się co jakiś czas o rafy, które można było przewidzieć, gdyby się nie szło ślepo za głosem politycznych aferzystów lub upartych doktrynerów.

Jako doskonały przykład celowej i trafnie oceniającej własne środki bez napuszonej zarozumiałości polityki gospodarczej, posłużyć może przebieg akcyi sanacyjnej w Austryi, wprawdzie jeszcze nie zakończonej, lecz już bliskiej definitywnego sukcesu.

Rzeczpospolita austryacka uzyskała na mocy traktatów pokojowych 89.903 kilometrów kwadratowych powierzchni z 6.647.000 mieszkańców całkowity jej jednakże ustrój gospodarczy i finansowy znajdował się w stanie zupełnego niemal rozprzężenia i upadku. A jednak Austrya potrafiła zwolna uporządkować swe wewnętrzne sprawy gospodarcze i finansowe i przystąpić do takiego regulowania swych spraw zagranicznych, by przemysł jej mógł w nowopowstałych państwach zyskać należ te rynki zbytu. Pierwsze próby w tym kierunku podjął minister skarbu w gabinecie Schobera, dr. Gürtler. Usiłowania jednakże o zyskanie pomocy zagranicy, podjęte w pamiętnych dniach konferencyi genueńskiej nie powiodły się, a następstwem tego był upadek gabinetu Schobera i powołanie do steru rządu dr. Seipla.

Sytuacya gospodarcza Rzeczypospolitej była wtedy szczególnie groźną. Kurs korony spadał w katastrofalny sposób, wskutek czego ucieczka przed koroną obejmowała coraz to szersze kręgi obywateli. Dr. Seipel wypracował jednak

---

Wśród książek.

Hebrajski Marek Aureliusz.*)

Ze wszystkich systemów filozoficznych, jakie wyrosły na gruncie słonecznej Hellady starożytnej, najbardziej zbliżoną do ducha semickiego, a po wielkiej części emanacyą tego ducha jest nauka stoicka. Nie jest wcale przypadkiem, że twórcą Stoy był nie kto inny, jak semita Zenon z Kytion na Cyprze, osadzie fenickiej. Nie jest bowiem wątpliwem, że partykularyzm grecki, który objawiał się w ciasnym, ściśle lokalnym patryotyzmie polisowym — ojczyzna, to nie cała Grecya, a miasto (polis) — nigdy nie byłby się mógł wznieść na tę wyżynę, aby uważać wszystkich ludzi za obywateli jednej wielkiej ojczyzny, za cives mundani, jak to właśnie uczyła Stoa. Taką bowiem syntezę kosmopolityzmu pozytywnego (świat jest moją ojczyzną, a nie moja ojczyzna jest światem) z jednej strony i przywiązanie do gleby ojczystej z drugiej znajdujemy w starożytności u proroków Syonu. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że np. Filon lub Flawiusz, chcąc uprzystępnić zrozumienie stosunków żydowskich poganom, przedstawiają już to Esejczyków, względnie Terapeutów jużto faryzeuszy, pionierów tradycyi żydowskiej, w szacie stoickiej. Najdalej pod tym względem poszedł Filon, identyfikując wprost etykę żydowską ze stoicką, a cztery rzeki, wypływające z Edenu (Genesis II. 10), mają wyobrażić cztery stoickie cnoty kardynalne- mądrość, umiarkowanie, męstwo i prawdę (Leg. Alleg. 56 M.) Można się zgodzić z Renanem, że etyka stoicka, podobnie; jak rzeźba grecka jest czemś absolutnie doskonałem, lub też innego być zdania, natomiast przyznać się musi, że ona to przyczyniła się walnie do tego, że Judaea Capta, Judea Zwyciężona; zwyciężyła swoich zwycięzców i zawładnęła całym światem, głosząc ideały równości i miłości bliźniego, Nic też dziwnego, że legenda łączy apostołów z mędrcami stoickimi, np. św. Pawła ze Seneką.

Źródłem do poznania nauki stoickiej, są, pomijając nieliczne fragmenty Muzoniusza, Epikteta i innych, Pamiętniki Marka Aureliusza, jedynego filozofa na tronie Cezarów. Dla nas, Żydów, jest on wielce ciekawą osobistością, ileże mamy liczne miejsca w Talmudzie o wymianie myśli między Markiem, a sławnym tanaitą Rabi Judą ha-Nasi, redaktorem Miszny. Sentencye tegoż tanaity po całym Talmudzie rozprószone, a w szczególności w Aboth, są czasem tak uderzająco podobne do „Rozmyślań" Marka, że ich wzajemnego stosunku nie można traktować, jako zwyczajnej legendy. Ale o tem mamy już całą literaturę**). Chciałbym na tem miejscu zwrócić uwagę tylko na jeden szczegół, zdaniem mojem wielce charakterystyczny dla porównania etyki Marka z etyką Tlamudu w ogólności. Chodzi mianowicie o teleologię etyki. Israel baal szem tow, twórca chasydyzmu, miał wyrazić swój żal nad tem, że Tora nie przewiduje nagrody za grzechy, a kary za dobre uczynki; wtedy bowiem mógłby człowiek wykonywać cnoty całkiem bezinteresownie. Jest to oczywiście paradoks. Ale bezwzględna bezinteresowność jest w Talmudzie często wymaganą, co zdaniem mojem jest punktem kulminacyjnym etyki Talmudu. I tak Antygonos (Aboth I, 3): Nie bądźcie, jako niewolnicy, którzy służą panu, celem odbierania nagrody. Nagrodą za cnotę — to sama cnota (ibid. IV., 2), Wszystkie twe uczynki mają być gwoli Niebu (ibid. II., 17). Podobnie Marek często podkreśla obojętność na nagrodę (Rozm. V, 6 i in.). Jakżeż inaczej św, Paweł! W „Liście do Koryntian", przyznaje „Gdybym nie wierzył w niebo, żyłbym, jak epikurejczyk". Nie dziw, że Marek „Antoninus Kaisar" jest w Talmudzie postacią bardzo ulubioną i choćby z tego powodu,

*) Raajonoth Markus Aurelius Antoninus, tłomaczył z greckiego dr. Aron Kaminka. Warszawa 1823 (5683), wydanie Sztybla.

**) Szczególnie zajmował się tym problemem A. Bodek, Markus Aur. Antoninus als Zeitgenosse und Freund des Rabi Juda Hanasi, Lipsk 1868.

spokojny i pełny plan sanacyi skarbu państwa przy obcej wprawdzie pomocy, ale na własnych siłach żywotnych austryackiego społeczeństwa oparty.

Plan ów zasadzał się na jaknajrychlejszem zamknięciu drukarni banknotów, stabilizacyi waluty, zrównoważeniu budżetu państwowego przy bardzo silnem zmniejszeniu wydatków, a zwiększeniu dochodów, oraz na wyrównaniu bilansów: handlowego i płatniczego. Cała akcya sanacyjna oprzeć się miała na pomocy międzynarodowego kredytu.

Pierwszy plan dr. Seipla nie udał się z powodów politycznych. Dzień 25 sierpnia 1922 roku był najgorszym dniem Rzeczypospolitej austryackiejł korona austryacka spadła w Zurychu do poziomu 0.00625. Państwa zachodnie zrozumiały jednak, że dla politycznego pokoju i równowagi Europy konieczną jest niezależna i wolna Austrya i wezwały dr. Seipla na Zgromadzenie Ligi Narodów, które w październiku podjęło swe prace w Genewie. W dniu 4 października dr. Seipel podpisał w Genewie tak zwane protokoły genewskie, będące podstawą gospodarczego odrodzenia Rzeczypospolitej austryackiej. Protokóły te stwierdzają przedewszystkiem konieczność podtrzymania politycznej i terytoryalnej integralności Austryi, polecają państwu austryackiemu doprowadzić w ciągu dwóch lat najbliższych, to jest po koniec roku 1924, jego budżet państwowy do równowagi a na czas przejściowy gwarantują mu pożyczkę międzynarodową w wysokości 650 milionów koron złotych. Pożyczkę tę miały finansować rządy Anglii, Czechosłowacyi, Francyi i Włoch pod zastaw ceł i monopolu tytoniowego Austryi. Zużycie kredytu i gospodarka zastawionemi cłami i monopolem miały być prowadzone pod kontrolą generalnego komisarza, mianowanego przez Ligę Narodów i komisyi kontrolującej Ligi Narodów. Austrya warunki powyższe przyjęła i odrazu przystąpiła do założenia nowego banku emisyjnego, opartego na racyonalnych gospodarczych i kredytowych podstawach. W dniu 18 listopada 1922 roku zamknął rząd austryacki drukarnie banknotów a potrzeby skarbu państwa pokrywał tymczasowo wewnętrzną 8-procentową pożyczką dolarową, która miała być wyrównaną w przyszłości, przy pomocy środków; zyskanych ze wspomnianej wyżej międzynarodowej pożyczki sanacyjnej. Subskrypcya owej wewnętrznej pożyczki dolarowej oraz kapitału zakładowego nowego Banku emisyjnego (30 milionów złotych koron) wypadła bardzo pomyślnie: Bank Narodowy rozpoczął swą działalność w dniu 1 stycznia 1923 roku i po trzech miesiącach swego działania potrafił ustabilizować kurs korony austryackiej na wysokość 0.0078, na której do dziś dnia już pozostaje. Podkład złota pod banknoty stale począł wzrastać. W dniu 13 listopada 1922 roku wynosił on zaledwie nieco po nad 10 procent obiegu bankotów, a w dniu 22 maja 1923 roku wzrósł on do 30 procent. Stabilizacya korony stała się tak silną, że spadek marki niemieckiej, do niedawna silnie na walutę austryacką oddziaływujący, teraz począł mijać bez echa. Wracać zaczęło zaufanie społeczeństwa austryackiego do swej własnej waluty, odnowił się i wzmagał się silnie zmysł oszczędności: w dniu 30 września 1922 roku 9 wielkich banków wiedeńskich wykazywało równowartość 2 milionów koron złotych w oszczędnościach obywateli, a w dniu 30 kwietnia 1923 wzrosła ona do wysokości 18 milionów koron złotych.

Porządkowanie budżetu państwa przeprowadzał rząd Seipla przy pomocy bezwzględnej oszczędności personalnej i rzeczowej.

Szczególniejszą uwagę zwrócono na monopol i przedsiębiorstwa państwowe, zwłaszcza na koleje żelazne. Podniesiono sprawność i wydajność wszystkich przedsiębiorstw, oraz przeprowadzono dokładne studya częściowo przy pomocy zagranicznych ekspertów nad sposobem wydzielenia tychże przedsiębiorstw z organizacyi państwowej i zamienienia ich na samodzielne przedsiębiorstwa gospodarcze, oparte na zasadach prywatno-kapitalistycznych.

Przeprowadzono gruntowną reformę podatkową i to tak w zakresie podatków pośrednich, jak i bezpośrednich, przytem osiągnięto doskonałe wyniki.

Dzięki wszystkim tym pracom i zarządzeniom rządu dr. Seipla, konieczny jeszcze obecnie deficyt w budżecie państwowym Austryi staje się mniejszy, aniżeli przewidziała to sanacyjna Komisya Ligi Narodów, powołana dla sprawy austryackiej. Deficyt ten pokrywany jest wspomnianą wyżej pożyczką gwarancyjną, uzyskaną przez Austryę ze strony państw: Anglii, Francyi; Czechosłowacyi i Włoch.

Kapitał zagraniczny zaczął napływać coraz silniej do Wiednia, rozpoczął alimentować w niezwykle silny sposób przemysł austryacki, równocześnie zaś szereg ościennych państw przystąpił do uregulowania z Rzeczpospolitą austryacką swych gospodarczych stosunków handlowych.

Dotychczas Austrya zawarła traktaty handlowe z Czechosłowacyą, Węgrami, Bulgaryą, Polską; Włochami; w przygotowaniu zaś znajdują się traktaty handlowe z Francyą, Anglią i Jugosławią. Wszystkie te traktaty handlowe umożliwiają Austryi rozwinięcie swych sił przemysłowych, dzięki czemu bilans handlowy i bilans płatniczy tego państwa w najbliższym czasie przejdzie w stan czynny.

Austrya znalazła więc swe miejsce w rzędzie państw i społeczeństw, powracających do normalnego swego stanu gospodarczego i finansowego, podczas gdy nas oddziela jeszcze od tego celu mroczna przyszłość, której trwania nawet nie można dziś określić...

Zwaloryzowana waluta na kolejach.

Szczegóły nowej taryfy.

Równocześnie z waloryzacyą taryf kolejowych, o czem już donieśliśmy, zaprowadzono w nowej taryfie towarowej, obowiązujące d 1 stycznia br. liczne zasadnicze zmiany. Uwzględniono też przytem życzenia organizacyi gospodarczych. W pierwszym rzędzie pomnożono ilość klas taryfowych z liczby 6 do 10, przyczem ze względu na niski wymiar dwu ostatnich dotychczasowych klas podwyższono nieco wymiar odpowiednich nowych klas VIII. i IX.

Natomiast wprowadzono pewne obniżenie opłat przewozowych na odległości dalsze przez zmianę sposobu różniczkowania opłat, polegającego na stopniowem zmniejszeniu cen jednostkowych w miarę wzrostu odległości. Podczas, gdy dotychczas granica różniczkowania sięgała tylko do 400 km., rozszerzono ją obecnie do 600 km., wprowadzając pewne podwyższenie opłat za krótsze przewozy. Taryfa za przewóz przesyłek pospiesznych i drobnicowych za stała na ogół podwyższoną.

Klasyfikacyę towarów uzupełniono, przyczem pewne towary przeniesiono do klas innych, wyższych (żelazo surowe i wyroby z żelaza, maszyny, wyroby włókniste itd.) lub też niższych.

W uwzględnieniu wymogów gospodarczych rozszerzono znacznie dział taryf wyjątkowych. Należą tu zniżone taryfy wyjątkowe na przewóz zwierząt domowych zarodowych; materyałów drzewnych do przeróbek lub zużycia w kraju; rud; kamieni, żwiru i piasku do budo-

---

zasłużył na uwiecznienie w tym języku, w którym te prawdy etyczne poraz pierwszy ludzkości zostały objawione.

Tłomaczenie Kaminki zaopatrzone wstępem bardzo konstruktywnym, w którym obok biografii Marka mamy ciekawe wywody o jego stosunku do R. Judy. Natomiast porównanie z Koheleth zbyte kilku słowami. A przecież byłoby ciekawszem zestawienie miejsc takich, które ewentualnie upoważniają do pewnych wniosków. Takiem jest częste podkreślanie jednostajności zjawisk w naturze, na dowód marności życia ludzkiego (Rozm. II. 14 i IV. 3, i in.).

Tłomaczenie nie jest filologiczne, na tem autorowi nie zależało. Czyta się gładko, czasem przypomina Testament Rabi Judy ha-Ckasyd, Szebet musar i podobne utwory parenetyczne, odznacza się bogatą i piękną frazeologią hebrajską. Wystarczyło więc zamiast „bogów" u „Marka" dać „elohim' z oznaczeniem w licz bie pojedyńczej; aby zapominać, że się czyta dzieło pogańskiego myśliciela. Przypiski dobre, przeważnie służą zestawieniu z odpowiednimi cytatami talmudycznymi.

Przyswojenie arcydzieł literatury klasycznej piśmiennictwu hebrajskiemu bezsprzecznie przyczyni się do zapładniania myśli i wyobraźni nowej generacyi Hebrajczyków. I dlatego dobrze się stało, że po opracowaniu najcenniejszych dialogów Platona, Sztybel dał nam w szacie hebrajskiej Rozmyślania pogańskiego Ecclesiasty. Teraz kolej na naszego, serdecznego Jedydiasza — Filona, którego Wydawnictwu Sztybla gorąco polecamy.

Dr. Edmund Stein.

Torpeda „Czasu" A. Słonimskiego. Wydawnictwo „Ignis", Warszawa.

Niestety nie czytałem słynnej książki niemieckiego filozofa Vaihingera „die Philosophie des Als ob". Pocieszam się jednakowoż, że i większość naszych czytelników jej także nie czytała. Można więc śmiało snuć rozmyślania na temat nieprzeczytanej książki, tem bardziej że treść najnowszej powieści A. Słonimskiego formalnie prosi się o motto- „Die Geschichte des Menschheit als Ob".

Powiadają, że znany uczony franc. Berthelot miał się pono bawić w konstrukcje historyczne, wychodząc z założenia, że pewien bardzo ważny fakt historyczny nie zaszedł. Przypuśćmy np., że Napoleonowi udało się zwyciężyć w roku 1812 Rosyę. Zwycięstwo to miałoby nie wątpliwie niezmiernie doniosłe następstwa, a oblicze ludzkości inaczejby teraz wyglądało. Berthelot cofnął się nawet do Kleopatry i w fantazyi dodał jej niemożliwy wprost nos, pozbawiając ją w ten sposób całego uroku, a następnie od wyolbrzymionego nosa Kleopatry, zaczyna no wą historyę ludzkości.

Słonimski także puszcza się na bystre wody fantastycznej powieści, ale mamy wrażenie, że jest to tylko pozór, który kryje zupełnie inną treść. W Polsce pisarz mający pewne sympatye ku Romain-Rollandyzmowi — Romain Rolland stał się bowiem w Europie symbolem demobilizacyi umysłowej po wszechświatowej wojnie — musi uciec się do formy, zapożyczonej u Wellsa, by móc się wypowiedzieć o najbardziej dręczących zagadnieniach, nie ściągając na siebie zarzutu defetyzmu.

Przypatrzmy się więc zewnętrznej fakturze, względnie masce, która na pozór odgrywa pierwszą rolę. Oto prof. amerykańskiemu Panktonowi udało się „powstrzymać czas w pochodzie". Zapomocą cudownej dematerylizacyi przenosi się wraz ze swymi trzema towarzyszami w epokę Napoleona i zaczyna swoją działalność, by ludzkość odrodzić i oprzeć ją na racyonalnych podstawach. Znika z powierzchni świata Napoleon, względnie cofa się w zacisze domowe, a wielki demokrata i twórca Francyi współczesnej również nie wytrzymuje próby ogniowej. Nawet i on nie rozumie Panktona, który chce kres położyć rzezi, a całą energię ludzkości pchnąć na nowe tory odrodzenia człowieka. Terrorem prawie zostaje Pankton prezydentem republiki francuskiej, ale wielkie jego plany odrodzenia, obracają się w niwecz, ponieważ ludzkość nie dobrobytu żąda, tylko ugania się za mirażem sławy, a człowiek nie może bestyi w sobie przezwyciężyć. Wielkie to przedsięwzięcie Panktona, cała dematerylizacya w przeszłość kończy się zupełnem bankructwem, pozostawiając po sobie jeszcze wię

...w dróg; cegły, dachówek i rur dla celów budowlanych; nasion siewnych i nawozów sztucznych, lnu i konopi itp. Osobne miejsce zajmują taryfy wyjątkowe w związku z obrotem towarów z zagranicą np. dla wywozu węgla kamiennego i przetworów naftowych oraz zapałek w ogóle, wywozu wyrobów z żelaza, szkła porcelany; fajansu i majoliki do Rumunii tudzież dla dowozu rudy żelaznej przez Gdańsk do hut krajowych. Natomiast usunięto taryfę eksportową na wywóz drzewa obrobionego. Taryfa dla przewozu ropy naftowej i jej przetworów została znacznie uproszczona.

Zasady waloryzacyi odpowiadają zasadom przyjętym dla komunikacyi osobowej i bagażowej.

Waloryzacya podatku przemysłowego.

Ceny świadectw przemysłowych we frankach złotych. — Zeznania o obrocie za II. półrocze ub. r. — Kto musi do 1 lutego zapłacić podatek obrotowy zu ubiegłe półrocze? — Jak układać zeznania i obliczać podatek?

Krakowska Izba Skarbowa komunikuje: I. Poczynając od 1 stycznia 1924 r. do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie, na zasadzie ustawy z dnia 6 grudnia 1923 roku —

ceny przeliczone na franki złote.

Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne nabywane po 1 stycznia 1924 r., będą ceny wyrażone we frankach złotych, pobrane w markach polskich, według wartości franka złotego w dniu wypłaty.

II. Na zasadzie art.52 do 55 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, winni płatnicy złożyć w terminie od 1 stycznia 1924 r. według ustanowionego wzoru

zeznania o obrocie,

osiągniętym w ciągu II. półrocza kalendarzowego 1923 roku.

a) co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategoryi I. i II. przedsiębiorstw handlowych;

b) co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategoryi przedsiębiorstw przemysłowych;

c) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategoryi I. i II. a) i b) zajęć przemysłowych;

d) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych Inspektoratach Skarbowych i wypełniane wedle wskazówek zawartych w ustępie II. 4) niniejszego obwieszczenia.

Formularze zeznań wydawane będą bezpłatnie w Inspektoratach Skarbowych i w Kasach Skarbowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań (spółki akcyjne, Spółki z ogr. odp., Spółdzielnie i tp.) mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie w tej Izbie Skarbowej, w obrębie której znajduje się siedziba zarządu spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie, na zasadzie art. 104 powołanej ustawy,

karze grzywny od 11 do 341 franków złotych.

Kto zaś, w celu uchylenia się od powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należytości podatkowej, ulegnie na zasadzie art. 106 ustawy, karze grzywny od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

2) Płatnicy podatku przemysłowego, niewymienieni pod II. 1)niniejszego obwieszczenia, mogą również składać zeznania o obrocie, lecz na nich nie ciąży ustawowy obowiązek składania zeznań.

3) Przedsiębiorstwa sprawozdawcze, zaliczone pod względem przedpłaty do kategoryi poniżej II. handlowej i poniżej V. przemysłowej, zajęcia przemysłowe, zaliczone w taryfie (art. 23 ustawy) do kategoryi I. i II. a) i b) zajęć przemysłowych, oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe (atr. 9 ustawy) winny przed złożeniem zeznania o obrocie, obliczyć w markach polskich podatek przypadający od obrotu, osiągniętego w II-gim półroczu 1923 roku, dokonać ustawowych potrąceń w markach polskich, pozostałą zaś do uiszczenia kwotę podatku w markach, przeliczyć na franki złote, według kursu obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r. (1 frank złoty 1,720.000 mkp.).

Tak obliczone kwoty franków złotych należy wpłacić do Kas Skarbowych według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty

najpóźniej do dnia 1 lutego 1924 r.,

a dowody wpłaty dołączyć do zeznania.

4) Suma obrotu, wykazywanego zgodnie z postanowieniami ustępu 6 art. 53 ustaw z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego ma być podana w zeznaniach o obrocie za II. półrocze 1923 r. przez wszystkich płatników,

w markach polskich,

bez przerachowania na franki złote.

III. Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategoryi handlowych i pierwszych pięciu kategoryi przemysłowych, uiszczą się po 1-szym stycznia 1924 r. podatek przypadający od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1923 r., mają obliczać podatek i dodatki na rzecz Związków samorządowych w markach polskich, dokonać ustawowych potrąceń również w markach polskich, a pozostającą kwotę podatku w markach, przeliczyć na franki złote, według podanego wyżej (w ustępie II. 3) kursu, obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r.

2) Obliczone w ten sposób kwoty franków złotych wpłaca się do Kas Skarbowych według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategoryi, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategoryi, obowiązane w myśl art. 56 ustawy do miesięcznych wpłat podatku, winny sumę obrotu za każdy miesiąc, poczynając od obrotu osiągniętego w styczniu 1924 r. przeliczyć na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego za odnośny miesiąc, określając przypadający podatek i dodatki na rzecz samorządu również we frankach złotych i wpłacać do Kas Skarbowych w ustawowych terminach, według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty.

3) Kwoty przedpłaty, potrącalne od miesięcznych sum podatku, obliczonego w myśl poprzedniego ustępu (III. 2) niniejszego obwieszczenia, oblicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rok 1924

wyrażone we frankach złotych.

IV. Odpowiednie wartości (kursy) franka złotego, o których mowa w poprzednich ustępach, będą podawane do wiadomości publicznej we właściwym czasie oddzielnemi rozporządzeniami.

V. O niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego pobiera się poczynając od pierwszego stycznia 1924 r., kary za zwłokę w wysokości 2 prc. miesięcznie.

...kary chaos, powodując wojnę; jakiej biedny Pankton chciał raz na zawsze zapobiec. Za późno bowiem przekonał się Pankton, że człowiekowi daleko jeszcze do wyżyny „hominis sapientis"; że rozumem i li tylko rozumem niczego tu zdziałać nie można, że historyą ludzkości rządzą irracyonalne prawa odwetu. zemsty i nienawiści.

Niestety fantazya autorowi nie dopisala, ani też nie poprzedzały tego dzieła gruntowne studya owych czasów, by oddać należycie ducha epoki. Dlatego wygląda cała powieść, jakgdyby surowy materyał, przygotowany dopiero do należytego uporządkowania i wyzyskania. Uważam ją tylko za pierwszą próbę, która dostatecznie wykazała, że autor ma bujna fantazyę i szaloną odwagę do lotu w dziedzinę utopii.

„Wakacye moich dzieci". Wydawnictwo „Ignis"; Warszawa.

Kaden-Bandrowski jest może najoryginalniejszą fizyognomią twórczą młodego pokolenia.

Cechuje go powstrzymywany, męski liryzm, zaborczy stosunek wobec życia; silna artysty czna wola ujarzmienia rzeczywistości i poddania jej kategorycznemu imperatywowi swej twórczej woli. Język jest jędrny, silny, bez niepotrzebnych; li tylko ornamentacyjnych ozdób.

Z powodu „Generała Barcza" nazwano go niemal kalumniatorem polskiej rzeczywistości powojennej, chociaż Bandrowski zajmuje wobec życia pozycyę pozytywną, a chęć koloryzowania życia na czarno jest mu zupełnie obcą. Spojrzał tylko prawdzie w oczy i dał nam obraz tej prawdy, nie owijając jej w cudny płaszcz legendy. Dotychczas Polska żyła legendą bohaterstwa, a teraz legenda spełniwszy swoją rolę, może już odejść; a my musimy się z naszą prawdą pogodzić i wziąć sie z nią za bary.

I w najnowszym utworze daje nam szereg obrazków, malowanych w przeźroczystem powietrzu morskiem, przetkanych głęboką uczuciowością, pełnych plastyki i nader silnych w ujęciu rzeczywistości swej tęsknoty. Spacery z dziećmi, wycieczki w głąb półwyspu, cisza letniego popołudnia nad brzegiem wiecznie szumiącego morza, jazdy łódką po morzu — wszystkie te obrazy składają się w barwną girlandę, którą przeplatają liczne rozsiane reflek sye. Dziełko to jest odpoczynkiem autora, pauzą między jednym a drugim poważnym wysiłkiem twórczym, nosi jednak w sobie wszystkie cechy niepospolitego talentu.

Dr. M. Kanfer.

DROBNE WIADOMOSCI GOSPODARCZE.

KOMUNIKACYA.

— PODEJMOWANIE PACZEK POCZTOWYCH. Według nowego rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów termin, przed którego upływem winno nastąpić podjęcie paczek krajowych wynosi: 3 dni, jeżeli odbiorca mieszka w siedzibie oddawczego urzędu pocztowego oraz przy paczkach poste restante, i 14 dni, jeżeli odbiorca mieszka poza siedzibą oddawczego urzędu pocztowego.

Po upływie tych terminów paczki pocztowe uważane są za niepodjęte.

PRZEMYSŁ.

Z PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO. W najbliższym czasie powstanie w Pasiecznej pod Stanisławowem nowa fabryka masy drzewnej. Fabryka ta wybudowana zostanie na gruntach państwowych, wydzierżawionych przez Polski Bank Krajowy.

Bliskość siły wodnej, przekraczającej 200 p. s. oraz brak masy drzewnej w Polsce sprzyja budowie tej nowej fabryki papierniczej.

PRZEMYSŁ DRZEWNY W CZECHACH przeżywa w dalszym ciągu ostry kryzys. Jedno z największych przedsiębiorstw akcyjnych zredukowało kapitał, w celu pokrycia deficytu z 10 miljonów koron na 2,5 miljonów, przestemplowawszy akcye nominalnej wartości 400 koron na 100 koron.

ZNIŻKA CEN WĘGLA W CZECHOSŁOWACYI. W ostatnich czasach udało się w Czecho-Słowacyi obniżyć ceny węgla. Nastąpiło to przez obniżenie płac robotniczych. Obniżka ta została wywołana koniecznością utrzymania węgierskiego rynku, z którego węgiel czechosłowacki wypierał węgiel krajowy, gorszej jakości, lecz znacznie niższej ceny.

ŹRÓDŁA NAFTY W MEKSYKU. W Meksyku natrafiono na nowe olbrzymie źródło natfy w okolicach Clacolilao. Dostarcza ono dziennie 30,000 baryłek ropy. Jak olbrzymią jest ta cyfra okaże się wtedy, gdy porównamy ją z produkcą 14 pozostałych kopalń nafty w Meksyku, które dostarczają przeciętnie po 4,000 baryłek dzienie. Odkrycie tego nowego źródła powitał, jako wieść hiobową przemysł naftowy w Ameryce, Przyczyni się ono bowiem do pogłębienia ostrego kryzysu ekonomicznego, spowodowanego nadprodukcyą ropy.

STOSUNKI HANDLOWE NIEMIEC Z MEKSYKIEM. Przemysł niemiecki wyruszył na podbój Meksyku. Eksport niemiecki za 9 miesięcy u. r. wzrósł trzykrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym i przewyższył znacznie swoją przedwojenną normę.

NOWE ZŁOŻA PLATYNY. W Transwaalu odkryto nową minę platyny, która ma być najbogatszą z dotychczas eksploatowanych na świecie. W związku z tem należy oczekiwać zniżki cen na platynę.

ROLNICTWO.

WZROST SWIATOWEJ PRODUKCYI ZBOŻA, Swiatowa produkcya zboża wszelkiego rodzaju, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, będzie w roku bieżącym znacznie wyższą, niż w roku ubiegłym. Zbiór zboża w Ameryce równać się będzie mniej więcej zbiorom zeszłorocznym. W Europie zbiory są znacznie lepsze. W Indyach angielskich i w Australii rezultaty produkcyi są nieco wyższe od rezultatów roku ubiegłego.

ZBIORY W BUŁGARYI. Zbiór zboża w Bułgaryi jest przeciętnie o 65 procent lepszy, niż w ubiegłym roku. Ceny znacznie niższe. Horoskopy na eksport bardzo pomyślne.

Zbiór tytoniu w Bułgaryi wypadł lepiej, jak w ub. roku. Na eksport oblicza się 50 milionów kg., wartości 100 milionów franków złotych, według ostrożnej kalkulacyi, która się liczy ze zniżką cen na tytoniowy surowiec.

FINANSE.

WSTRZYMANIE ODPRAW DLA FUNKCYONARYUSZY PANSTWOWYCH. Min. skarbu poleciło wszystkim Izbom Skarbowym wstrzymać się z wydawaniem decyzyi co do odpraw dla funkcyonaryuszy państwowych, jak również dla wdów z tytułu zawarcia ponownego małżeństwa — po dniu 1 październiika ub. roku — aż do czasu ogłoszenia przyjętej przez ciała ustawodawcze dnia 11 grudnia 1923 roku, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcyonaryuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Nowa ustawa emerytalna zezwala tylko na zaliczenie do służby państwowej polskiej tylko faktycznego stanu służby w b. państwach zaborczych. Wobec tego Min. Skarbu poleciło obliczać na razie lata służby w państwach zaborczych przy emeryturze według faktycznie przesłużonego czasu, tj. według czasu kalendarzowego.

O LOS ZWOLNIONYCH ZE SŁUŻBY FUNKCYONARYUSZY PANSTWOWYCH. Wobec możliwości pozostawienia zwalnianych bez wypowiedzenia funkcyonaryuszy państwowych ze służby bez wszelkch środków do życia Min. Skarbu zaprojektowało, by wypłacane były zaliczki na poczet ew. emerytury, którąby im miała być przyznana. Zaliczka ta wynosiłaby sumę 3-miesięcznej ostatnio pobranej gaży w służbie czynnej i ulegałaby potrąceniu po ew. przyznaniu uposażenia emerytalnego. Według projektu powyższego zaliczki nie byłyby wypłacane tylko tym funkcyonaryuszom, którym wypowiedzano służbę o 3 miesiace wcześniej i którzy nie posiadają praw do emerytury.

HANDEL.

WIOSENNY TARG MIĘDZYNARODOWY W WIEDNIU. W okresie od 9 do 15 marca br. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy Targ Wiedeński. Podkreślć należy, że na poprzednich targach przemysł nasz rprezentowany był na ogół słabo. Udział w Targach wzięła przeważnie Małopolska i Sląsk Cieszyński.

ZBLIŻENIE HANDLOWE ANGIELSKO-ROSYJSKIE. Jak donosi ,;Times" w ostatnich dniach wypłynęła kwestya założenia Izby handlowej anglo-rosyjskiej w Moskwie.

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE RZĄDU SOWIECKIEGO W WARSZAWIE pertraktuje z firmą Schenker et Co, celem utworzenia mięszanego towarzystwa, kóreby się zajęło tranzytem rosyjskiego zboża przez Polskę i Niemcy.

CENY ŻELAZA I STALI V AMERYCE obniżyły się. Rynek bardzo ożywiony.

Z giełdy.

Kraków, 10 stycznia.

Rynek walutowy wykazywał dziś tendencyę zniżkową pod wpływem interwencyi, wymuszonej na ministrze skarbu przez komisyę senacką. W następstwie spadku walut obniżył się również złoty frank waloryzacyjny, tak iż w rezultacie tych skoków walutowych podatnik opieszały, który zwleka z zapłatą podatków, uzyskuje premię, bo zapłaci jutro mniej niżby musiał płacić dzisiaj!

Na rynku efektów wystąpiły dziś po wczorajszej gwałtownej haussie oznaki wyczerpania, któreśmy zresztą wczoraj przewidzieli. Wobec coraz dotkliwszego braku gotówki zawcześnie jeszcze obecnie przygotowywać się na „haussę sanacyjną" zaś rzekomo blizkie przewalutowanie niektórych efektów, jeżeli nawet nastąpi, nie zwiększy wszak że realnej ich wartości, lecz polegać może chyba tylko na skreśleniu pewnej ilości zer. Pamiętać przy tem należy, że wprowadzenie notowań w złotych będzie się musiało z natury rzeczy rozciągnąć na wszystkie efekty i wymagać będzie szczególowego przygotowania i opracowania. Ostrożność w dalszem angażowaniu się na rynku akcyj przy obecnych, wcale wysokich dolarowo kursach, jest więc wskazana, tembardziej, że obniżanie kursu walut nie leży w interesie rządu, nawet jeśliby miał dostateczne środki do dalszego kontynuowania interwencyi giełdowej. Zaprzestanie zaś interwencyi byłoby rónwoznaczne z dalszą haussą walut i — zgodnie z tradycyą naszych giełd — ze spadkiem akcyj.

Zniżka dzisiejsza dotknęła przeważnie papiery przemysłowe, zresztą dość nieznacznie. Obniżyły sie oczywiście papiery arbitrażowe skutkiem spadku korony austryackiej. Papiery bankowe i handlowe natomiast były dziś mocniejsze.

Pogiełdzie również słabsze. Robiono: Jaworzno drobne 165.000—175.000, Gazy 200.000—220.000, Len 6.500—6.200, Nitrat 3.000—3.500, Nafta Krosno 14.000—16.000, Gloria 1.600—1.700 Huta szkła Krosno 6.000—6.250, Azot 3.750—3.500, Chybie 60.000, Lokomotywy 8.500—9.000, Węglówki 350—230.

Kursa walut i dewiz w obrotach bankowych: Dolary 10,600.000—10,450.000, Franki francuskie 500—490. Nowy Jork 10,500.000—10,300.000, Paryż 515, Wiedeń 150—147, Praga 302, Londyn 44,500.000 do 44,250.000, Zurych 1,8810.000.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	10 1.	9 I.
Polski Bank Przem. I-VIII	3000—3200	2400—3000
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	3200—3450	—
Ziemski Bank Kredyt.	2100—2600	1500—2100
Powszechny Bank Kred.	700—750	550—600
Bank Komercyalny I—IV	600—675	475—500
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	28500 30000	26000-30000
Polskie Tow. handl.	2500—2850	1700—2200
Handl. Sp. akc. „Impex"	350—240	250—320
„Pharma" Mag. Jaworpicki	3375—3700	3200—3500
Tow. han. Bracia Rolniccy	900	1000—1200
„Polski Glob"	700—775	800—850
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	700	550—675
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	64000-65000	67000 70000
H.Cegielski, Poznań	5550—6000	5700—6000
Parowozy I-III.	3350—3500	3000—3500
„Automotor" fabr.samoch.	1500	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	5150—5200	4400—5000
Zakłady amunic. „Pocisk"	4000—4300	3300
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	78000-80000	73000-80000
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	36000-37000	38000 39000
„Topego Tow. dla prz.gór.	15200 16000	15.00 16800
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	3000—3400	2500—4200
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	2500—3600	2200—2800
„Oikos" T. A.	32000	—
„Strug" Przem. drzewny I.	9000—9500	8400—8500
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	1200
Syndykat koszyk. Kraków	1250—1400	1150—1400
Fabr. przet. ch. w Trzebini	20000-22000	2300
„Agrochemia"	3300	3500—3[illegible]
„Ktakus" Zj.fab.prz.wysk.	7800—8300	7060—8000
Fabr. cukru w Chodorowie	29000-34500	25000-32000
A. Piasecki	5400—5500	—
Fabr. porcel. w Cmielowie	9800—10700	8800—9[illegible]00
Elektr. w Sierszy I-IV	2[illegible]00—2625	240[illegible]—[illegible]000
S. W. Niemojowski	4300—4500	4700—4850
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda lwowska.

Lwów ,1 stycznia PAT. Giełda. Akcye. Nafta 3000—3200, TPG 13.000, Rakszawa 21.000—20.000, Rohn Zieliński 3000, Siersza elektr. 2300—3000 Sole potas. [illegible], [illegible] 48.500—49.500, Chodorów 40.000—38.500, Cegielski 5000—5800, Gałota 1900—1800, [illegible] Bank hipot. 3800, Bank powsz. kred. 750—[illegible], Bank przem. 3250—3225, Bank ziem. kred. 1800—2000, Bank komerc. 400—450, Cmielów 8500—[illegible], Niemojowski 4200—4250, Ojkos 35.000—34.500, Pezet 1100, Siersza górnicza 42.000.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 10,000.000—9,750.000, frank złoty w kupnie 1,901.000, bony złote 1,600.000—1,525.000—1,600.000, pożyczka złota 15,500—14,750—15,000. milionówka 625.000.

Czeki: Belgia tranz. 434000—425000 Berlin tranz. ——, Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 3773000—3680000, Londyn tranz. 43,000.000—41,850.000, Nowy Jork tranz. 10,000.000—9,750.000, Paryż tranz. 493000—481000, Praga tranz. 288600—287500, Szwajcarya tranzakcya 1730000—1695000, Wiedeń tranz. 140—133, Włochy tranz. 438000.

Warszawa 10 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 1950—2800—2800. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 20000—27000—25000. Puls 2600—2100—2200. Wildt 850—800—825, Cukier, Warszawa 26000—22000, Cegielski 3900—5200—4300, Ursus 6000—5500—5650, Parowozy 3300—3100—3200, Zawiercie 1300000, Żegluga 950—750—800, Polska nafta 2000—2600, Siła i Swiatło 3000—2650—2800, Cmielow 8000—8500—8400, T. P. G. ——, Starachowice 27000—19000, Pocisk 3800—4000, Zieleniewski 60000—65000,—61000 Żyrardów 1300000—1080000—1100000, Chodorów ———, Trzebinia 3000.

Giełda wiedenska

Wiedeń 10 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26800 Zagrzeb i Belgrad 795 Berlin 14·90 (za bilion) Bruksela 3039, Budapeszt 243, Bukareszt 355, Chrystiania 10080, Kopenhaga 12480, Londyn 304.760, Madryt 8964, Medyolan 3064, Nowy Jork 70935, Paryż 3452, Praga 2071, Sofia 509 Sztokholm 18470 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12335, Dolary 70860, Belgijskie 2995, duńskie 12330, marka niemiecka 14·45, angielskie 302.900, francuskie 3405, holenderskie 26600, włoskie 3020, jugosłowiańskie 789, norweskie 9950, polskie 59—69, rumuńskie 346, szwedzkie 18260, szwajcarskie 12220, hiszpańskie 8860, czeskie 2048, węgierskie 216.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1350, austr. renta koronowa 1280, renta lutowa 2600, węg. renta koronowa ——, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 559000, Anglobank 379.500, Bankverein 327.000, Bodenkredit 447000, Austr. zakład kredytowy 320000, Bank depozytowy 86500, Laenderbank 367000, Merkury ———, Unionbank 336000, Bank obrotowy ———, Zivnostenska 944500, Kolej północna 1975000, Lwów—Czerniowce 370000, Koleje austr. 853.100 Kolej południowa 202100, Alpiny 778900, Berg u. Hutten 64800, Krupp 496000 Huta Poldi ———, Praskie tow. przemysłu żel. 2,417.000, Rima 274000 Skoda ———, Zieleniewski 405000, Apollo ———, Fanto 3,780.000, Gal. Karpaty 485100, Galicya 25200000, Schodnica 1400000. Siersza ———.

Wiedeń, 10 stycznia PAT. Giełda. Akcye. Portland cement 1,320.000, Nafta polska 2,310.000, Iriag 292.000—295.000, TPG 98.000—125.000, Goleszów 2.000, Kompas 35.800.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 10 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1625925 Buenos Aires 1381538, Bruksela 185533, Chrystiania 620445, Kopenhaga 750105. Sztokholm 1136105, Helsingfors 105735 Włochy 186533 Londyn 18,254.250, Nowy York 4,895.000, Paryż 211470, Szwajcarya 750120, Hiszpania 543638, Japonia 1995000, Belgrad 47880. Rio de Janeiro 458850, Wiedeń 60847, Praga 125685, Budapeszt 49625, Sofia 30673.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 10 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 216.90 (216¾), Nowy Jork 575¼ (575), Londyn 24.72 (24.65), Paryż 28.25 (28.25). Medyolan 24.67½ (24.85), Praga 16.73¾ (16.71), Budapeszt 002.10 (002.75), Bukareszt 2.92 (——), Belgrad 6.42½ (6.42½), Sofia 4.10 (4.12), Warszawa ——— (——) Wiedeń 00081 (00080⅞) Austr. korona stempl. 00081 (00081).

Marka polska w Zurychu.

Zurych 10 1. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000080—0000.120

Nowe emisye.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE S. A. ogłasza subskrypcyę na 1,250.000 sztuk akcyj okazicielskich, przyznając dotychczasowym akcyonaryuszom prawo poboru 5 nowych akcyj na każde 8 akcyj poprzednich emisyj po Mkp. 30.000 plus 5.000 Mkp. na koszta konfekcyi. Wpłaty do 14 lutego br. w Banku Małopolskim w Krakowie lub w Banku Handlowym w Warszawie i oddziałach. Za wpłaty dokonane przed 16 stycznia przyznaje się bonifikacyę 2.500 Mkp. od akcyi, za wpłaty między [illegible]—25 stycznia 1.000 Mkp. od akcyi.

KRONIKA.

Kraków, 11 stycznia.

— DZISIEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" zawiera 12 stron druku.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia 1924, o godzinie 3 popołudniu w sali obrad Rady. Porządek dzienny:

1) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie subwencyi dla zakładu sierót wojennych w Tarnowie.
2) Wniosek sekcyi dobroczynnej w sprawie zorganizowania opieki nad ubogimi przejezdnymi.
3) Wniosek sekcyi skarbowej o zaciągnięcie pożyczki wekslowej w kwocie 2000 złp. na odbudowę szpitala.
4) Wniosek sekcyi skarbowej o ustalenie wysokości podatku wyznaniowego na rok 1924.
5) Wniosek sekcyi skarbowej w sprawie waloryzacyi zaległych podatków.
6) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie tejże upoważnienia do normowania na czas trzech miesięcy płac urzędników oraz opłat przez Gminę pobieranych odpowiednio do wzrostu cen i dewaluacyi.
7) Wniosek sekcyi szpitalnej o zatwierdzenie planów rekonstrukcyi baraków szpitalnych.
8) Wniosek sekcyi szpitalnej w sprawie oddania robót około rekonstrukcyi baraków szpitalnych.
9) Wniosek sekcyi skarbowej o rozpisanie konkursu na posadę kontrolora w rzeźni, drobiu i wierika w rzeźni bydła.
10) Wniosek sekcyi religijnej w sprawie zamianowania zastępcy nauczyciela religii w Krakowie.
11) Wniosek sekcyi skarbowej o zezwolenie na prowizoryum budżetowe do 1 kwietnia 1924.
12) Wniosek komisyi dla łaźni w sprawie wydzierżawienia łaźni gminnej przy ul. Paulińskiej.
13) Kooptacya dwóch mężów zaufania dla wyboru rabina gminnego.
14) Kooptacya jednego członka Rady.
15) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie subwencyi Towarzystwu Biblioteka Ezra w Krakowie.
16) Wniosek komisyi prawno-administracyjnej w sprawie fundacyi Steif.

Przy drzwiach zamkniętych.

17) Wniosek sekcyi skarbowej o przeniesienie kontrolora w rzeźni drobiu w stały stan spoczynku.

W niedzielę dnia 13. I. br. o godzinie 3 popoł. komisya prawno-administracyjna.

— PISMA LWOWSKIE podwyższyły cenę egzemplarza na 150,000 mk.

= SPIS LUDNOSCI M. KRAKOWA dla wymiaru podatku majątkowego, który miał się rozpocząć jeszcze z końcem grudnia ub. r., dotychczas nie został podjęty. Przyczyną zwłoki jest brak odpowiednich formularzy, z których wysyłką ministerstwo skarbu zwleka. Miejski urząd statystyczny przyjmuje zgłoszenia słuchaczy uniwersytetu na komisarzy spisowych.

— O REORGANIZACYĘ MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Magistrat krakowski zwrócił się wczoraj do dyrekcyi miejskich zakładów aprowizacyjnych we Lwowie z prośbą o wysłanie magistratowi statutów organizacyjnych tamtejszych zakładów. Po nadejściu statutów zwołana zostanie miejska komisya aprowizacyjna celem rozpatrzenia systemu organizacyjnego zakładów lwowskich oraz zadecydowania co do ewentualnego wyłączenia krakowskich zakładów aprowizacyjnych z pod zarządu magistratu.

— BOJKOT CUKRU KONTYNGENTOWEGO. Wczoraj upłynął termin wpłaty zaliczek na cukier z kontyngentu styczniowego w miejskich biurach aprowizacyjnych. Wysokość ceny cukru z tego przydziału odstraszyła widocznie odbiorców, gdyż zaledwie trzecia część stałych odbiorców wpłaciła zaliczki w wysokości 485 tysięcy mp. za 1 kg. Wobec tego zostanie prawdopodobnie zmniejszony kontyngent dla Krakowa.

— PIEKARNIA MIEJSKA BEZ MĄKI. Magistrat krakowski zwrócił się wczoraj ponownie zarówno do nadzwyczajnego komisarza żywnościowego Rajdy, jak i do Głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu o natychmiastową wysyłkę większych transportów mąki. W przeciwnym razie piekarnia miejska przestanie wypiekać chleb.

— PRZED NOWĄ PODWYŻKĄ CEN PIECZYWA. Cechy piekarzy krakowskich wniosły wczoraj do magistratu nowe żądania znacznej podwyżki cen pieczywa. Żądania piekarzy rozpatrzone będą przez komisyę cennikową na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

— ZAPOWIEDŹ PODROŻENIA BONÓW. Dziś wieczorem zbiera się miejska komisya gazowo-elektryczna celem uregulowania cen bonów gazowo-elektrycznych na najbliższy tydzień. Podwyżka ma być znaczna ze względu na wielkie podrożenie węgla.

— JUTRO DROŻEJE TRAMWAJ NA 150 TYSIĘCY MP. Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu m. komisyi tramwajowej, uchwalono wprowadzić z dniem jutrzejszym tj. 12 bm. następującą nową taryfę jazdy: bilet dla dorosłych 150 tysięcy mp., ulgowy dla urzędników, robotników i wojskowych 100 tysięcy mp., dla dzieci i młodzieży szkolnej 50 tysięcy mp. Karta miesięczna, zakupiona na miesiąc styczeń nie podlega dopłacie. Bilety niezużyte są ważne do 14 bm. włącznie; dopłatę należy uiścić w dniach od 12 do 14 bm.

— ZEBRANIE SZEKLOWE „HITACHDUTU" odbędzie się jutro w sobotę o godz. 4-tej popoł. w sali Ezry (Krakowska 41). Obecność wszystkich członków „Merkazu" i sympatyków „Hitachdutu" bezwzględnie pożądana.

— COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. Dzisiaj tj. dnia 11. 1 o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika Uniw. Jagiell. drugi z rzędu wykład na temat: „Zalety i wady dzisiejszego wychowania". Prelegent: A. Marcinkowski, wizytator szkół. Celem uniknięcia natłoku przy wejściu na salę, jak to miało miejsce na poprzednim wykładzie, uprasza się o zaopatrywanie się w bilety wcześniej u janitora.

— DWA GROŹNE POŻARY. Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w fabryce przyborów mierniczych przy ul. Płaszowskiej l. 8. Na miejsce przybyła straż ogniowa z centrali i filii podgórskiej i przystąpiła do gaszenia pożaru, który objął drewniany dwupiętrowy magazyn przyborów mierniczych, oarz dach sąsiedniego budynku. Po dłuższej pracy ogień ugaszono, przyczem większa część budynku z materyałem ocalała. Pożar powstał od żelaznego pieca, mieszczącego się w jednej z ubikacyi na 2-giem piętrze. Szkoda sięga miliardów. Podczas akcyi ratowniczej plutonowy straży Walenty Suder doznał oparzenia szyi i rąk od kawałka płonącej deski, który zleciał mu na szyję.

W godzinach popołudniowych miał miejsce drugi pożar, którego pastwą padła oranżerya w szpitalu św. Łazarza. Pożar powstał od pieca, którym ogrzewano oranżeryę. Straż pożarna po dłuższej akcyi ratowniczej zlokalizowała ogień, który wyrządził straty w wysokości 1½ miliarda mp.

— ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Ubiegłej nocy zdarzył się na dworcu krakowskim tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Józef Żak, robotnik kolejowy. Żak przechodząc w czasie przetaczania wozów przez tor, dostał się pod koła wagonu i poniósł na miejscu śmierć. Po oględzinach komisyi sądowo-lekarskiej ciało tragicznie zmarłego robotnika przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— WIELKIE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do sklepu jubilerskiego Franciszka Zająca w Rynku głównym Linia A—B. Złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą, z której zabrali 200 milionów mp. w gotówce oraz wielką ilość biżuteryi jak zegarków, pierścionków, broszek i tp., a nadto fałszywe kamienie, t. zw. topazy, oprawne w mosiądz. Szkoda idzie w dziesiątki miliardów. Wśród skradzionej biżuteryi znajduje się wiele przedmiotów oddanych do pracowni dla naprawy lub przeróbki. Ślady, jakie włamywacze pozostawili na rozbitej kasie świadczą, że byli to rutynowani kasiarze, posługujący się specjalnemi przyrządami.

— SACHARYNA. W czasie obławy na Kaźmierzu aresztowała policya Kalmana Schwarznera. W mieszkaniu jego przy ul. Miodowej l. 10 znaleziono podczas rewizji ponad 250 pudełek sacharyny, a nadto mączkę, służącą do wyrobu sacharyny.

— NIEUDAŁA WYPRAWA. Policya aresztowała 18-letniego Karola Szpajcera i 23-letniego Stefana Bogusza w chwili, gdy idąc ul. Starowiślną nieśli narzędzia do włamania widocznie w celu urządzenia wyprawy zbójeckiej. Obaj młodzieńcy są znanymi złodziejami.

— OSZUKANA SŁUŻĄCA. Onegdaj popołudniu do pośrednictwa sług, zwanej Wojciechowa, a zamieszkałej przy ul. Kalwaryjskiej l. 45 przyszła jakaś pani, przedstawiająca się jako Zalewska, żona zawiadowcy stacyi kolejowej w Krzeszowicach. Pani naczelnikowa zgodziła na służbę 19-letnią Ludwikę Kocolównę i zabrała ją wraz z rzeczami na dworzec. Po drodze poleciła Kocolównie, by pobiegła po lekarstwo do apteki, dama zaś w międzyczasie zabrawszy kosz Kocolówny ulotniła się w niewiadomym kierunku. Policya wszczęła poszukiwania za sprytną oszustką.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU SŁOWACKIEGO. Dzisiaj szkolne przedstawienie „Snu nocy letniej" wyjątkowo o godz. 4 popoł. W niedzielę popoł. tłumnie nawiedzane „Betleem polskie".

— KABARET DANCING artystów teatru im. Słowackiego urządzany w gmachu teatru im. Słowackiego we środę 16 bm. będzie jedną z nielicznych naprawdę zajmujących i przyjemnych zabaw tegorocznego smutnego karnawału. Nastrój zabawy wykluczający absolutne myśli i rozmowy o drożyźnie i walucie oraz program wytwornego kabaretu pozwoli gościom jedną bodaj noc spędzić w błogiej beztrosce na temat waloryzacyi. Bilety do nabycia w teatrze po cenach dostępnych dla każdej kieszeni, nawet inteligentnej. Na dancing, ze względu na ograniczoną liczbę uczestników, wstęp za zaproszeniami, które wydaje komitet w teatrze.

— Z BAGATELI. Liczne zgłoszenia szkół o bilety na popołudniowe przedstawienia „Wesele Fonsia", świadczą wymownie o potrzebie takich popołudniówek szkolnych. To też dyrekcya Bagateli zamierza urządzić cały cykl przedstawień szkolnych, tak szczęśliwie zapoczątkowanych „Wickiem i Wackiem" Przybylskiego, oraz „Weselem Fonsia". Dzisiaj o godz. 5 popoł. „Wesele Fonsia" po cenach 70% zniżonych — przyczem przedstawienie wieczorne już się nie odbędzie W sobotę o godz. 4 popoł. p oraz drugi „Wesele Fonsia" dla młodzieży szkolnej — po cenach również 70% zniżonych. „Wielka rewia" starego i nowego roku ciesząca się tak wielkiem powodzeniem dzięki aktualnemu, urozmaiconemu programowi i wybornemu wykonaniu powtórzona będzie jeszcze tylko 3 razy w sobotę o godz. 8 wiecz., w niedzielę 13 bm. o godz. 4 popoł. i wieczorem o godz. 8.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek „Sen nocy letniej" (o godz. 4 pop.)
Sobota „Kaligula" K. H. Rostworowskiego.

TEATR BAGATELA.

Piątek popoł. „Wesele Fonsia" (przedstawienia wieczornego nie będzie).
Sobota o godz. 4: „Wesele Fonsia", wieczór „Wielka Rewia".

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Stworzenie świata".
SZTUKA: „Hrabina de Langeais i oficer".

MERKAZ HACEIRIM (Sala Ezry Krakowska 41).
Piątek o godz. 8 wiecz. odczyt p. dra Silbermana na temat „Problemy ibsenowskie".

ŻYDOWSKA CZYTELNIA AKADEMICKA Stradom 15 (I. p. ofic.) zaopatrzona obficie w dzienniki i czasopisma, otwarta codziennie od 7—9. Sala ogrzewana.

Listy z kraju.

DĘBICA. Akcya na rzecz kuchni akademickiej w Krakowie, podjęta tutaj podczas feryi świątecznych przez akademików wydała tym razem rezultaty, jak na tut. stosunki, dosyć znaczne. Należy przytem zaznaczyć, że zrozumienie ważności sprawy, do niedawna jeszcze dosyć niepopularnej w sferach zwłaszcza chasydzkich, toruje sobie zwycięsko drogę w naszem społeczeństwie tak, że tym razem zaledwie na palcach możnaby policzyć tych, którzy odmówili datków na kuchnię akademicką. Smutnym jest jednak fakt, że ci ostatni (ludzie dobrze sytuowani: właściciele młynów i inni) są to przeważnie dawni „ideowcy" różnego kalibru, ci sami, którzy, czyto, gdy chodzi o Keren Hajesod, czyto o zbiórkę na ofiary pogromów ukraińskich (!), czyteż, jak ostatnio, o kuchnię akademicką, starają się zawsze odmowę swoją upozorować względami „zasadniczymi" — przyczem pomijają dyskretnie jedyną, istotną sprężynę swego postępowania tj. miłość ku... pełnej kabzie!

Prócz zbiórki urządzono na benefis kuchni akademickiej herbatkę w domu pp. Körnerów, którym też za życzliwe użyczenie lokalu jaknajserdeczniej tą drogą dziękujemy.

Labour Party dążyć będzie przedewszystkiem do utrwalenia pokoju w Europie.

Londyn, 9. 1 PAT. Polradio. Wczorajszy meeting w Albert Hall odbył się pod przewodnictwem Macdonalda. Przemawiali liczni przedstawiciele Labour Party. Dłuższą mowę wygłosił Macdonald, który powiedział m. in., że w ciągu kilku najbliższych dni może przypaść partyi ujęcie steru rządów. Labour Party nie odrzuci wzięcia na siebie odpowiedzialności za sprawowanie rządów, nie dlatego by dążyła do władzy, lecz że uważa to za obowiązek, spadający na nią w rozwoju wypadków. Zarzucają nam — powiedział Macdonald — że sięgamy po władzę, by zarządzić nowe wybory. Mogę zapewnić imieniem własnem i stronnictwa, że w programie naszego stronnictwa podobny zamiar nie istnieje. Mówiąc o zadaniach, które gabinet chce spełnić, oświadczył mowca, że najważniejszem jest ustalenie prawdziwego pokoju. Będzie rzeczą wielką, jeżeli uda się nam dopiąć celu którym jest pozostawienie dotychczasowych antagonizmów poza nami, zaprowadzenie stanu prawdziwego pokoju między Anglią, Francyą, Rosyą, Włochami, Niemcami, Czechosłowacyą i wszystkimi wogóle narodami. Przez stworzenie tego dzieła wykończymy najlepiej gmach, jaki zaczęto stawiać przez powołanie do życia Ligi Narodów, owego głównego czynnika, zabezpieczającego międzynarodową sprawiedliwość. Dalej zapowiedział Macdonald zerwanie z dotychczasową polityką wobec Rosyi, zerwanie nie dlatego, by Anglia miała uznać dotychczasowe akty działania rządu sowieckiego za dobre, lecz dlatego, że jego zdaniem, wyłania się konieczność rokowań handlowych i ostatecznego uregulowania stosunków na przestrzeni od wybrzeży Japonii do Irlandyi.

Następni mowcy Clines i John Thomas oświadczyli, że rząd Labour Party nie będzie się kierował interesami stronnictwa, lecz interesem całego ogółu, w przeciwnym bowiem razie odmówiliby udziału w tym gabinecie.

Londyn, 9. 1 PAT. Na dzisiejszym meetingu Labour Party Macdonald zdecydował odłożyć debatę stronnictwa nad treścią przyszłego adresu odpowiedzi na mowę tronową do następnego posiedzenia stronnictwa, które odbędzie się we wtorek.

Londyn, 9. 1 PAT. W izbie gmin odbywało się dziś odbieranie przysięgi. Składanie przysięgi trwać będzie do końca przyszłego tygodnia.

Huragan na oceanie Atlantyckim.

Paryż. PAT. Po gwałtownej burzy, która szalała ubiegłej nocy, wiele miejscowości na wybrzeżu Atlantyku i Kanału La Manhe zostało zalanych. W Bajonne, Biarritz, Les Chables d'Ollone, Brest i w Cherbourgu wiele okrętów zostało rozbitych lub zerwanych z kotwicy. W Les Chables d'Olonne część tamy została przerwana i fale wdarły się do miasta i do niżej położonych terenów. W Biarritz fale przerwały silny mur ochronny na przestrzeni 100 metrów. W starym porcie prawie wszystkie barki zostały uszkodzone. Na wybrzeżach departamentu Finistere srożyła się wielka burza zwłaszcza w St. Guenole i Canaret, gdzie została zniszczona tama oraz w Guivenes i Leconque.

Do P. T. Prenumeratorów!

Wszelkie kwoty wpłacone po dniu dzisiejszym tytułem prenumeraty, uważane będą tylko, jako zaliczki.

Admin. „Nowego Dziennika".

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7